Nr. 114. Piątek, 18 Maja 1888. Rok 78.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 cent., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 34.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Oliwierowi baronowi Loudon nadać najmiłościwiej godność podkomorzego z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 6 maja b. r., dziekana i rzymsko-katolickiego proboszcza w Żurawnie, Michała Szamotę, zamianować najmiłościwiej honorowym kanonikiem rzymsko-katolickiej metropolitalnej kapituły we Lwowie.

JE. pan Minister spraw wewnętrznych przeniósł c. k. starostów, dra Juliusza Kleeberga z Łańcuta do Gorlic, a Juliana Prokopczyca z Gorlic do Łańcuta.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego nauczyciela szkoły etatowej w Ostrowie, Stefana Szoroburę, rzeczywistym nauczycielem tejże szkoły; tymczasowego nauczyciela szkoły etatowej w Koniuszkach, Prokopa Tracza, rzeczywistym nauczycielem tejże szkoły; nauczyciela tymczasowego szkoły etatowej w Kozielnikach, Gustawa Kubika, rzeczywistym nauczycielem tejże szkoły; a stałą młodszą nauczycielkę szkoły filialnej w Byszowie, prowizorycznie zawiadującą szkołą filialną w Bobiatynie, Natalię Szemańską, stałą nauczycielką młodszą, zawiadującą szkołą filialną w Bobiatynie.

Ogłoszenie.

Ponieważ w ostatnich czasach kilkakrotnie stwierdzano, przy wyładowywaniu bydła i świń z Galicyi pochodzących na targowicy w Wiedniu, zarazę pyskową i racicową, przeto w zastosowaniu przepisów §. 1 ustawy z dnia 19 lipca 1879 i odnośnego rozporządzenia wykonawczego z dnia 7 sierpnia 1879 r., Dz. u. p. nr. 108 i 109 zarządza się równocześnie desinfekcyę schodów, po których bydło schodzi i wchodzi, jako też miejsc i ramp, gdzie się bydło wsadza, wysadza i spędza, a to po każdorazowem ich użyciu.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 17 maja.

Włoski parlament zakończył wczoraj drugą walną rozprawę nad przedmiotami, które w ostatnim tygodniu mogły niepokoić umysły stronnictwa rządowego. Dwie takie sprawy, jedna bezpośrednio po drugiej, znajdowały się na porządku dziennym, Były niemi polityka kolonialna Włoch i polityka finansowa gabinetu. W obydwu odniósł gabinet bezwarunkowe zwycięstwo. Przy rozprawie o polityce kolonialnej, dowiódł p. Crispi, że nietylko potrafił godnie wstąpić w ślady starszego swego niegdyś poprzednika, Depretisa, ale go może jeszcze przewyższył. Od początku bowiem do końca tej dyskusyi, poruszano tak drażliwe kwestye, że z mniejszą zręcznością i uwagą prowadzone rozprawy mogły nietylko narazić gabinet, ale zachwiać doprowadzone do skutku z trudem sojusze międzynarodowe Włoch. Wszystkie zachcianki, dyktowane zarówno rzekomą sympatyą dla Francyi, jak i podejrzeniami o brak samodzielności Włoch, upaść musiały w obec rzeczywistego rozumu stanu prezesa gabinetu. Umiał on argumenta swoje wypowiedzieć w takich chwilach, w których krzyżował twierdzenia opozycyi. Z przygotowanych więc ataków pozostał opozycyi tylko mate ryał mów wypowiedzianych. Rząd natomiast uzyskał nietylko zatwierdzenie dla swojej polityki, ale i zupełną swobodę działania na przyszłość. Ważniejszą jeszcze okolicznością dla Włoch jest fakt, że epizodyczne ataki wśród rozpraw nad polityką kolonialną, skierowane przeciw ogólnej, zasadniczej polityce, zostały zredukowane do rzeczywistej ich wartości. Ataki te wymierzone były przeciw stanowisku państwa względem mocarstw europejskich. Rząd tedy miał sposobność wykazać rzeczywiste interesa polityki pozytywnej i złudzenia polityki opartej na sentymentalizmie, której domagała się opozycya. To też gdy przyszło do głosowania, pokazało się, że głosy opozycyi przebrzmiały bez wrażenia, gdyż większość uznająca zasady i kierunek polityki rządowej, przeszła oczekiwania nawet samego gabinetu. Fakt taki nie pozostaje bez wrażenia na kraj cały i prawdopodobnie utrwali na długo w umysłach półwyspu przekonanie, że ze wszelkich kombinacyj najszczęśliwszą jest dla Włoch obecna, w stosunkach z cesarstwami Europy środkowej.

Wczoraj dopiero zakończono drugą walną rozprawę w kwestyi polityki finansowej. W sprawie tej krytyka była natarczywą, zdawało się bowiem radykalnej frakcyi, że uderzając na przeciążenie kraju, znajdzie przyjaźniejsze echo w samym parlamencie. Opozycya nie mogąc wszakże robić zarzutów w ważnych sprawach, chwyciła się drobiazgowych rzeczy i inwektyw, przedtem już przez prasę radykalną powtarzanych, jak n. p. podnosząc bezpodstawne twierdzenia, jakoby rząd z funduszów tajnych okupywał część prasy dla swojej popularności, w skutek czego musiało przyjść do rezultatu, o jakim wczoraj doniosły depesze. Gabinet uzyskał i w tej sprawie bezwzględny wyraz zaufania Izby deputowanych. Wprawdzie minister skarbu p. Magliani zrzekł się specyalnego wotum, pomimo, iż w ciągu dwudniowych obrad wystawiony był na uderzenia najnatarczywsze; uczynił to jednak prawdopodobnie w porozumiemiu z kolegami. P. Crispi bowiem oświadczył wyraźnie, że gabinet przyjmuje na siebie zbiorowo odpowiedzialność. W zachowaniu się tem złożył ponownie dowód, że czuje się dość silnym i nie chce poświęcić żadnego ze swoich kolegów. Pod tym względem odstąpił więc nawet od tradycyi poprzednich gabinetów włoskich, które często dla utrzymania karności w obozie parlamentarnym, dopuszczały do częściowych przesileń i najczęściej też padał ofiarą minister skarbu. Że na tem cierpiały najmocniej właśnie finanse państwa, ta polityka ekonomiczna, której z taką gorliwością pil-

---

41)

VETO!

POWIEŚĆ

Adama Krechowieckiego.

Tom pierwszy.

V.

(Ciąg dalszy.)

— A jakżeś się waszmość z panem Wodźbunem z tych lochów wydostał? — zagadnął znów Woydat.

— Musieliśmy tam czekać do następnej nocy, aby ujść przed Szwedami, którzy zamek tymczasem opanowali, i dopiero z ciemności nocnych korzystając, gdy Wodźbun już oprzytomniał nieco, wyszliśmy owemi podziemiami aż za okopy i uciekliśmy.

— Ten młody Wodźbun musiał pewno ze Szwedami pójść, — zauważył Sokoł — a kiedy ich do zamku wprowadził, to już go oni dobrze wynagrodzić musieli i ukryć przed karą....

— Bóg to raczy wiedzieć — odrzekł p. Tukałło; — rodzic wszelkich używał sposobów, aby spenetrować czy żyje, a jeśli żyje, gdzie się obraca; czynił to snać dla tego, że go sumienie gryzło i ta myśl, iż go rodzicielską ręką sam zamordował.... ano, wszystko nadaremnie, jak w wodę wpadł. Po pewnym czasie Wodźbun poszukiwań zaprzestał i o synu odtąd ani wzmianki nie czynił. Mam ja wszakże suspicya, iż on żyje i w kraju jest....

— A jakożby się ukrył? — zagadnął Woydat.

Pan Tukałło myślał moment, a potem rzekł:

— Są to niewyraźne znaki i być może, jako suspicya moje żadnego gruntu nie mają. Ale to pewnie nie koniec owej straszliwej historyi, którą ja mo- ją męczeńską śmiercią zapieczętować mam....

— Co też waszmość gadasz! — zawołał Woydat.

— Gadam, co myślę i czuję — odrzekł Tukałło — a co czuję, to zawżdy pewne jak amen w pacierzu....

Zamilkł chwilę, niezwykle wzruszony, potem zwracając się do Woydata, dodał:

— Widzisz sam wacpan, co mi teraz uczynić wypada. Wodźbun ocalił mi niegdyś życie, jeszcze gdym młodzieniaszkiem był takim jak ów Sokoł, toż go w tej ciężkiej imprezie opuścić nie mogę. Strach pomyśleć, co by to za męczarnia była dla starca tego siedzieć w tych samych podziemiach, w których syna zdrajcą ujrzał i na niego rękę zabójczą podniósł. Nie mogę go tam ostawić... Znam tajemne wejście do lochów, które on mi sam wskazał; tą drogą pójdę, aby go wyzwolić.... I oto, gdzie mię śmierć męczeńska czeka.... albo się uduszę w tych podziemiach, albo mnie radziwiłłowscy dworzanie zarąbią. Ale obowiązek czuję i pójdę!...

— Wszakże — przerwał Woydat — cóż za pewność, że Wodźbun tam jest, może właśnie umarł, jako wam mówiono.

— Nie wierzę ja temu — odparł stanowczo Tukałło. — Kilkakrotnie Wodźbun dawał mi niejasnemi słowy do poznania, jako w posiadaniu ważnych tajemnic jest;... owoż tajemnice owe musiały go aż do tych straszliwych więzień zaprowadzić, w których zgnije, jeśli go nie wyzwolę....

— Może też lepiej — zauważył Sokolik — próbować jeszcze innych sposobów.... do Radziwiłła się udać....

Pan Tukałło impetycznie się rzucił.

— Coraz bardziej wątpię — rzekł — aby w tobie krew moja płynęła, boś głupi, że aż przerażenie bierze. Do Radziwiłła się udać i u niego co wyjednać, to jedno cobyś rzekł, królem zostać, gdy cię obrać nie chcą, albo Warszawę kupić, kiedy złamanego szeląga nie masz.

Ale Sokoł nie dał się zbić z tropu, bo w tymże momencie szczęśliwa myśl mu zaświtała, dzięki której mógł on missyę królewica sztucznie wypełnić.

— Nie myślę ja też — odparł śmiało — aby Radziwiłł coś dla waszmości lub dla mnie uczynić chciał; ale są inne przemożne osoby, któreby doń przemówić mogły....

— A jakież są te osoby? — zagadnął Tukałło.

— Gdyby waszmość chciał zemną pójść do zamku — odparł Sokolik — to możebym się ja tak postarał, abyś wacpan uzyskał posłuchanie u królewica Kazimierza. On ma serce tkliwe i gdyby posłyszał ową historyę, ani wątpię, że sam interwencyą swą wyzwolenie Wodźbuna by sprawił.

Tukałło stuknął w stół pięścią tak silnie, że się aż kubki z miodem powywracały.

— A tom ja cię, mój Sokole, źle spenetrował! — krzyknął uradowany. — Tyś mądry jak Salomon, kiedy tak radzisz. Prowadź.... pójdę natychmiast!

— Teraz już — odrzekł Sokoł — zapóźno, ale jutro rano.... A gdzie waszmość nocujesz?....

— Gdzie? — spytał Tukałło z pogardą w głosie. — Toś ty może myślał, że ja na puchach i aksamitach sypiam.... Ot, tu, w tej izbie, na ławie, po żołniersku, z łokciem pod głowę....

— To możebym — przerwał Sokolik, który już imćp. Baltazara nie rad był wypuścić, aby go z oczu nie tracić — możebym śmiał prosić waszmości do mojej izdebki? mała jest, ale się we dwóch pomieścim.

— Nie odmawiam — odrzekł z powagą Tukałło. — Mój wierzchowiec tu zostanie a imćp. Długoszewski wygodę mu już dał; ja zaś u ciebie, jako u krewniaka, gościnność akceptuję.

To rzekłszy, wstał, resztę miodu wychylił, a odchodząc z Sokołem, rzekł jeszcze do Woydata:

— Waść też rozpytuj się tam zręcznie u sług radziwiłłowskich, co się z Wodźbunem stało, a daj wiedzieć, jeżeli co ważnego spenetrujesz.

VI.

Pan Władysław Siciński oczekiwał z upragnieniem zezwolenia xięcia Hetmana, aby mógł już do Warszawy powrócić. Ale zezwolenie nie nadchodziło a xiążę Hetman, wyjeżdzając na sejm elekcyjny, pozostawił go w Wilnie z rozkazaniem, aby tam czekał. Jeszcze szczęście, że mu nie kazał w Birżach pozostać, bo z tego przeklętego zamku byłby uciekł, choćby mu przyszło służbę i łaski xięcia na zawsze utracić.

Odwracał on myśl swoją od ostatniej tam bytności, lecz takie mu okropne po niej zostały wspomnienia, że pomimo wysileń zatrzeć w duszy ich nie mógł, a im bardziej się o to starał, tem one uporniej wracały.

Wyjechawszy podówczas, jeszcze na wiosnę, z Warszawy z listami do Pękal-

nuje opozycya, nie przychodziło to na myśl mężom obozu opozycyjnego. Okazana zatem solidarność całego gabinetu w sprawach polityki finansowej, dowodzi, że gabinet chciał dać naukę parlamentowi i że nakoniec zbliżyła się chwila, w której większość parlamentarna zrozumiała lepiej doniosłość zadania ministra skarbu, inaczej bowiem nie byłby gabinet wyszedł zwycięzko, a wniosek deputowanego Mussi uchwalony byłby natomiast przyczynił rządowi wiele nowych trudności.

Rada Państwa.

(CCCXXXIII posiedzenie Izby poselskiej.)

† **Wiedeń**, 15 maja. (Korespondencya *Gazety Lwowskiej.*

Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godz. 10 min. 25.

Izba nielicznie zgromadzona. Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu.

Od Rządu wniesiono projekt ustawy „upoważniającej Rząd do udzielenia z funduszów państwa niezwrotnej zapomogi aż do wysokości 49.000 złr., w celu naprawy nadwerężonych powodziami na wiosnę roku 1888 tam nad Wisłą, nad dopływami jej: Gróbką, Uszwicą i Uszewką, i nad Sanem w galicyjskich powiatach: krakowskim, wadowickim, bocheńskim, brzeskim i tarnobrzeskim". — Przekazano komisyi budżetowej.

Izba przystępuje do porządku dziennego.

Bez dyskusyi uchwalono w brzmieniu wniosków rządowych w drugiem i zaraz także w trzeciem czytaniu projekty ustaw o przedłużeniu prawomocności przepisów co do ulg fiskalnych dla czynności, mających na celu zaokrąglenie gruntów, i takichże przepisów dla konwersyi obligacyj kolejowych z prawem pierwszeństwa, tudzież o uznaniu obligacyj gorycyjskiej pożyczki krajowej za kwalifikujące się do lokowania pieniędzy sierocińskich itp.

W dalszym ciągu szczegółowych rozpraw budżetowych, mianowicie nad tytułem centralnego kierownictwa Ministerstwa handlu, zabiera głos pos. Kübeck do szerokiego wywodu o niezdrowym i postępowi cywilizacyjnemu wręcz wrogim prądzie ekonomicznym, który zapanował od lat dziesięciu po części wskutek kapitałowego przesycenia Niemiec niesłychanym haraczem, zapłaconym przez Francyę. Przesycenie to spaczyło stosunki kredytowe i wywołało nadmierną produkcyę, dla której zabrakło pola odbytu. I tak zaczął się ów prąd, polegający na odgradzaniu się państwa od państwa szrankami celnemi, które coraz więcej podwyższane stają się nieprzebytemi zaporami. Mowca ubolewa szczególniej nad ekonomicznem odgrodzeniem się Niemiec od Austryi i stara się dowieść, że naśladowanie Niemiec przez Austryę pod względem coraz większego rozwoju systemu ceł protekcyjnych, szczególniej rolniczych jest niewłaściwością, chybiającą celu. Z długiego wykładu mowca wywodzi taki sens praktyczny: Jestem przekonany, że nasze przymierze polityczne z Rzeszą niemiecką jest dla nas żywotnem i że zupełnie zasługuje na wielkie ofiary, jakich od nas wymaga. Ale jeżeli przymierze to ma być trwałe i niezachwiane w późne czasy, potrzeba uzupełnić je przymierzem ekonomicznem. Na wzajemnem wyrównaniu interesów ekonomicznych polega rozwój obopólnych sił produkcyjnych ku stworzeniu dobrobytu, podźwignieniu siły podatkowej i siły obronnej. W Niemczech żywo odczuwają konieczność traktatu ekonomicznego z Austryą, u nas jest chętna gotowość do zawarcia takiego traktatu; rzeczywiście od rządów tylko zależy ułuchać tego głosu ludów i doprowadzić rzecz do celu. Niepofolgowanie temu głosowi może sprowadzić niebezpieczeństwa, które w niełagodny sposób zbudzą ucho rządów. Dla tego *principiis obsta!* (*Huczne brawa* z lewicy.)

Poseł Kreužig ubolewa, że sposób wykonywania nowej ustawy przemysłowej nietylko nie daje rzemiosłom i drobnemu przemysłowi pożytków, lecz owszem jest zgubniejszy od samej dawniejszej ustawy przemysłowej. Wykonywanie to jest opieką dla kapitału nad pracą, dla przedsiębiorstw konfekcyjnych nad szewcami i krawcami, dla braku uzdolnienia rzemieślniczego nad uzdolnieniem. Dalej żąda mowca wydania nowej ustawy probierczej w interesie przemysłu złotniczego; omawia zbyt wielkie wymagania w egzaminach urzędników pocztowych; zwraca się przeciw systemowi płac dyurnistów i niższych urzędników prywatnych towarzystw kolejowych, których dyrektorowie pobierają po 60.000 zł. rocznej płacy, podczas gdy prośby wdów i dyurnistów bez ceremonii są odrzucane; wnosi rezolucyę: Wzywa się Rząd, aby wziął pod rozwagę rażący brak należytego stosunku między płacami urzędniczemi, szczególniej co do płac dyurnistów prywatnych kolei żelaznych, i starał się ile możności zaradzić złemu. — Rezolucya dostatecznie poparta.

Poseł Exner, po uwagach ogólnych, że minister handlu powinien być politykiem i znać wybornie nietylko politykę wewnętrzną, lecz i zagraniczną, wypowiada długi szereg szczegółowych dezyderyów. Cieszy go, że pan Minister poczynił obietnice co do wielu lokalnych dróg żelaznych, ale radby usłyszeć także coś o wiedeńskiej kolei miejskiej. Żąda od pana Ministra, aby stanowczo sprzeciwił się zamysłowi zreformowania szkół średnich w duchu wyganiającym z nich nauki realne. Mówiąc o bilansie austryackiego handlu z zagranicą i stwierdzając, że bilans ten przedstawiał już stan czynny, a w roku 1886 zeszedł znów na stan bierny, ubolewa, że statystyka handlowa nie wykazuje jeszcze dat świeższych, i że nie jest należycie pielęgnowana. Gani używanie drutu francuskiego do telegrafów, choć austryacki na wystawie elektryki okazał się najlepszym. Żąda lepszego papieru na znaczki pocztowe i utworzenia urzędu probierczego dla papieru i w ogóle dla wszelkich surowców. Domaga się reformy ustawy o ochronie patentów. Ubolewa nad brakiem statystyki socyalnej, choć na polu socyalnem ważniejsze są zadania Rządu i parlamentu, niż wszelkie waśnie narodowościowe i polityczne. Krytykuje nową ustawę przemysłową, która zasiała tylko niezgodę cechową. Gani zatrudnianie inspektorów przemysłowych pisaniną, odrywającą ich od właściwego powołania. Nakoniec nie dziwi się już niechęci ku utworzeniu Izb robotniczych, bo kwestye socyalne nie cieszą się wielką uwagą. (*Huczne brawa z lewicy*).

Pos. Burgstaller żąda połączenia państwa z Tryestem liczniejszemi liniami kolejowemi, bo na nic nie przydadzą się narzekania na upadek handlu i przemysłu, gdy się nie będzie starało skierować ruchu ku morzu, jak to czynią inne państwa. Następnie omawia szeroko znaczenie rybołowstwa na morzu, wykazuje datami statystycznemi, jak ogromnie Austrya pod tym względem jest zacofana, i żąda finansowego poparcia dla tegoż rybactwa. Na teraz ogranicza się na rezolucyi, wzywającej Rząd, aby jeszcze w budżecie tegorocznym pomieścił kredyt dodatkowy na subwencyę dla tryesteńskiego towarzystwa rybackiego. — Rezolucya dostatecznie poparta.

Poczem tytuł kierownictwa centralnego przyjęto.

Do tytułu inspekcyi przemysłowej pos. Angerer wnosi rezolucyę o rozszerzenie i zorganizowanie inspekcyi tej, w celu skuteczniejszej opieki nad robotnikami. — Rezolucya poparta.

Pos. Hajek wnosi rezolucyę o zmienienie rozporządzeń ministeryalnych w sprawie spoczynku niedzielnego w tym duchu, aby wszystkie procedery handlowe bez różnicy kategoryi i miejsca zaczynały spoczynek niedzielny o jednej porze, mianowicie najpóźniej o godz. 12 w południe. — Rezolucya poparta.

Pos. Fryd. Süss żąda, aby inspektorom przemysłowym zabroniono rozszerzać działalność swą poza granice kompetencyi.

Pos. Ursin przemawia za zupełnem zniesieniem handlu domokrążnego.

Pos. Pernerstorfer żąda prolongacyi rozporządzenia, mocą którego przemysłowi bawełniczemu pozwolono zatrudniać robotników godzinę ponad normalny dzień roboczy. Dalej przemawia za rozwinięciem inspekcyi przemysłowej, co do liczby inspektorów i ich czynności.

Tytuł inspekcyi przemysłowej przyjęto i na tem przerwano obrady.

Pos. Magg wnosi, aby nad wczorajszą odpowiedzią pana Ministra sprawiedliwości na interpelacye o słoweńskich zapisach hipotecznych otworzyć dyskusyę. — Izba wniosek odrzuca

Koło polskie przez pos. Chamca wnosi projekt noweli do ustawy o należytościach skarbowych.

Koniec posiedzenia o godz. 4¹/₄. — Następne jutro.

Mowa JEksc. ministra handlu margr. Bacquehema,

miana w dyskusyi budżetowej (nad tytułem centralnego kierownictwa jego wydziału rządowego) jest w przekładzie ze stenogramu następująca:

(Dokończenie.)

Pan poseł celowieckiej Izby handlowej mówił o wydaniu uchwały o domokrąstwie. Jak wysokiej Izbie z dawniejszych oświadczeń Rządu już wiadomo, projekt ustawy o domokrąstwie, wygotowany w Ministerstwie handlu, przekazano władzom politycznym do zaopiniowania. Sprawozdania i opinie już nadeszły, a dodany do nich materyał jest tak obfity i godny uwagi, że aby przejrzeć go i opracować, na to potrzeba będzie niejakiego czasu. A potem wypadnie wejść co do projektu tego w pertraktacye z interesowanemi Ministerstwami naszej połowy Monarchii, z Ministerstwami wspólnemi i z rządem węgierskim. Rząd węgierski także wypracował projekt ustawy o domokrąstwie, który jednak znajduje się jeszcze w stadyum narad wstępnych, i ile mi wiadomo, nie jest jeszcze przedstawiony tamtejszym Izbom handlowym do zaopiniowania. A ponieważ i tę sprawę zachowuję ciągle na uwadze, więc zechciejcie panowie z tego, com powiedział, nabrać przekonania, iż projekt ten musi przebiedz jeszcze kilka stadyów, zanim będzie mógł dostać się do wysokiej Izby.

Co się tyczy uwag p. posła celowieckiej Izby handlowej, żeby inspektorowie przemysłowi baczyli na stan drobnego przemysłu, nadmieniam, że ustawa o inspektorach przemysłowych rzeczywiście ma to na celu, stworzywszy nie inspektorat nad fabrykami, jak w innych państwach, lecz inspektorat nad przemysłem. Zresztą inspektorowie przemysłowi w swych czynnościach urzędowych bynajmniej nie ograniczają się na wielkich przedsiębiorstwach: w miarę możności i w miarę tego, ile czas pozwala, mają pieczę także o pomniejszych przedsiębiorstwach i rzemiosłach.

Od pomnożenia liczby inspektorów przemysłowych, czem uczyniłoby się zadość rozlicznym życzeniom, powstrzymywał dotychczas wzgląd na nieodzowne oszczędzanie finansów państwa. Ponieważ atoli ustawa o zabezpieczeniu robotnikom utrzymania w razie nieszczęśliwych wypadków rozszerza zadanie i czynności inspektorów przemysłowych, a z drugiej strony w ustawie przewidziane jest pomnożenie liczby inspektorów bez większego obciążenia skarbu, przeto mam zamiar niebawem poczynić stosowne kroki ku pomnożeniu liczby inspektorów i rozwinięciu tej instytucyi.

Pan poseł celowieckiej Izby handlowej mówił dalej o stanie rzeczy co do statystyki przemysłowej. Ministerstwo handlu od dawna już wzięło sporządzenie statystyki przemysłowej na szczególną uwagę, i właśnie pracuje się w Ministerstwie handlu nad taką statystyką w związku z pięcioletniemi sprawozdaniami Izb handlowych, sięgającemi roku 1885. Statystyka ta prawdopodobnie wnet ukaże się w druku. W statystyce tej jednak znajdą się tylko daty co do liczby samodzielnych przemysłowców wedle poszczególnych gałęzi przemysłu, tudzież statystyczny opis większych przedsiębiorstw. Wyśledzić ogólną liczbę robotników pomocniczych wraz z tymi, którzy zatrudnieni są w drobnym przemyśle, będzie można pewnie tylko w związku z popisem ludności. Nie zapoznaję jednak bynajmniej ważności dokładnej statystyki przemysłowej wedle powiatów politycznych, jakiej sobie życzy pan poseł celowieckiej Izby handlowej, połączonej z wykazem miejsc przedsiębiorstw i liczby robotników. Dlatego nie omieszkam zastanowić się nad krokami, jakich potrzeba, aby statystyka taka na podstawie popisu ludności, który odbędzie się dnia 31 grudnia roku 1890, przyszła do skutku.

Pan poseł miasta Rudolfswerth mówił o projektach nowych lokalnych dróg żelaznych w Krainie. Z pomiędzy nich projekt kolei z Lublany do Stein zbliża się ku urzeczywistnieniu. O ile mi wiadomo, zachodzą jeszcze tylko dwa punkta sporne, z których jeden tyczy się dostawy machin, drugi urządzeń na dworcu w Lublanie. Są w toku pertraktacye z dyrekcyą generalną, a spodziewam się, że i te punkty sporne będzie można usunąć, poczem zaraz będzie można rozpocząć starania o koncesyę. Umowa z administracyą wojskową o zapewnienie przewozów dla tejże kolei lokalnej już jest w stadyum wygotowania.

Co się tyczy innych wywodów tegoż pana mowcy i życzeń, które w toku dyskusyi bądź już wypowiedziano, bądź jeszcze się wypowie pod względem bezpośredniego finansowego popierania projektów lokalnych dróg żelaznych, mogę powtórzyć tylko to, co już częściej w wys. Izbie powiedzieć miałem zaszczyt, t. j. że Rząd, ze względu na finansową sytuacyę państwa i na wielkie zapotrzebowanie finansów dla wyższych celów państwowych, musi na teraz bardzo oględnie postępować w bezpośredniem finansowem popieraniu projektów lokalnych dróg żelaznych. Zresztą, mimo chwilowego braku bezpośredniego poparcia finansowego dla tychże projektów, nie można uskarżać się na zupełny zastój w budowli lokalnych dróg żelaznych. Wymieniam pięć koncesyonowanych linij lokalnych kolei Północnej, dalej kolei w dolinie Steyr, która oznacza ciekawą próbę zaprowadzenia systemu wąskiego toru w wielce rozwiniętej przemysłowo części kraju, aby doświadczyć wartości tego systemu; wymieniam wybudowanie kolei lokalnej w dolinie Krems z Micheldorf do Klaus i oddawna pożądaną kolej wschodnio-styryjską z Gleisdorf do Weiz, inny projekt, kolej nad Achensee z Feubach do Buchau, kolei z Celji do Szostania, połączenie kolei na Gaisberg z Salcburgiem. A więc, mimo że Rząd musi chwilowo ograniczać się w popieraniu budowli lokalnych dróg żelaznych w myśl ustawy, widać jednak ciągły postęp, który, co prawda, trzyma się w granicach miernych.

W ostatnich czasach w celu urzeczywistnienia projektów lokalnych dróg żelaznych, poruszono a względnie zaproponowano z kilku stron zasadę ograniczonej poręki skarbowej. Nie można zaprzeczyć, że zasada ta ma pewne dobre strony, mianowicie oznacza korzyść przez osiągnienie wyższych kursów emisyjnych, a więc obniżenie kosztów pozyskania pieniędzy. Ale zastosowanie tej zasady zawisło przedewszystkiem od daleko posuniętej ingerencyi administracyi państwa, aby uniknąć wadliwości, które dawniej wystąpiły na jaw przy zastosowywaniu zasady poręki skarbowej. W tej tedy formie, w ograniczeniu na tę część zakładowego kapitału, którą stanowią obligacye z prawem pierwszeństwa, przy znacznem rozszerzeniu ingerencyi administracyi państwa na ułożenie projektów szczegółowych i na oddanie budowli przedsiębiorstwa, tudzież z zastrzeżeniem, że administracya ruchu byłaby w ręku państwa, przedstawia się ta zasada jako nowa forma bezpośredniego finansowego popierania przez państwo budowli nowych lokalnych dróg żelaznych. Ale zastosowanie tej zasady wymaga obecnie, już ze względu na finansową sytuacyę państwa, bardzo wielkiej przezorności, i zdaje mi się, że nie powinno się czynić Ministerstwu handlu zarzutu, że Ministerstwo to nosiło się z wątpliwościami co do zastosowania tej zasady do projektu lokalnej drogi żelaznej z Wolfsberga do Zeltweg. A jednak uczyniono mu ten zarzut w dwu do mnie wystosowanych interpelacyach, w których twierdzono także, iż dałem był pod względem zastosowania tej zasady do rzeczonego projektu, pewną obietnicę a obietnicę tę cofnąłem w toku rokowań. Pozwolę sobie odczytać ustęp z odnośnego reskryptu ministeryalnego, na który powołują się panowie interpelanci. W reskrypcie tym wyraźnie powiedziano, że: „Ministerstwo handlu zastrzega sobie na czas właściwy decyzyę swą co do wniosków zawartych w ofercie osób starających się o koncesyę, a szczególnie co do kwestyi, czy i ewentualnie pod jakiemi warunkami możnaby zgodzić się ze strony Rządu na żądane zapewnienie poręki skarbowej". A więc Ministerstwo handlu zastrzega sobie decyzyę, czy na wnioski te zgodzić się można. Moi panowie, gdyby mnie, jako odpowiedzialnemu za ten reskrypt Ministrowi, uczyniono zarzut, że oświadczenie to jest niepewne i ogólnikowe, iż na takiej podstawie nie można zapuszczać się w dalsze rokowania, byłoby mi rzeczywiście trudno obronić się przeciw takiemu zarzutowi. (*Wesołość*). Mógłbym zców tylko wskazać na finansową sytuacyę państwa, jak też na to, że gdy do Ministerstwa nadchodzą nowe projekta o lokalnych drogach żelaznych chociażby nawet żądały od państwa, bezpośredniego poparcia

---

skiego, przybył szczęśliwie do Birż już późnym wieczorem. Noc była xiężycowa i olbrzymi cień rycerskiej postaci xiążęcia Krzysztofa Pioruna rozścielał się na zamkowym dziedzińcu, gdy Władysław, doręczywszy pisma xiążęce Pękalskiemu, przechodził wraz z nim przez ten dziedziniec, idąc ku izdebce zajmowanej przez Wodźbuna, aby spełnić surowe rozkazanie pańskie i uwięzić starca.

Władysławowi żywo wówczas stanęła w pamięci ta chwila, gdy w przeddzień wyjazdu z Birż do Warszawy chodził w noc taką samą po tym dziedzińcu, marząc, i gdy go stary Wodźbun obudził z tych marzeń słowami:

— Wróć się z tej drogi!

On się nie wrócił, owszem, poszedł dalej i oto ze słów, wówczas przez starego dworzanina wyrzeczonych, skorzystał, aby go zgubić. Byłby on chętnie uciekł teraz ztamtąd, ale rozkaz xiążęcia Krzysztofa brzmiał najwyraźniej, aby to wszystko w jego obecności dopełnionem zostało. Więc iść musiał i spojrzeć w oczy temu starcowi, którego zdradził....

— Na mój rozum — mówił Pękalski — jabym tego nie czynił.... Wodźbun oszalały jest i zgoła nieprzytomny, a prawie bym ręczył, że i dwóch niedziel nie pożyje.

— Xiążę rozkazał — rzekł Władysław głucho.

— A toć wiem, że kazał — ozwał się Pękalski.... ale przyczyny nie rozumiem, boć w tym starcu ledwie się dusza kołacze. — Co on mu zawinić mógł?

Stanęli u drzwi mieszkania Wodźbuna.

(Ciąg dalszy nastąpi).

finansowego, Ministerstwu nie godzi się pozbawiać projektantów odrazu wszelkiej nadziei. Zdarzało się już nieraz, że na początek dawano oświadczenie, iż projekt może być zrealizowany tylko przy bezpośredniem finansowem poparciu ze strony skarbu, a w toku pertraktacyj pokazało się, że można zrealizować go na podstawie ustawy o zwykłem popieraniu budowli lokalnych dróg żelaznych.

Mniemam tedy i powtarzam, że o wprowadzeniu koncesyonaryuszów i interesantów w błąd mowy tu być nie może i że nie można czynić Rządowi zarzutu, iż, ponieważ okoliczności obecnie nie pozwalają bezpośrednio finansowo popierać kilku projektów, zdecydował się przynajmniej na popieranie projektu wielkiej doniosłości ekonomicznej — mam na myśli kolej z Eisenerz do Vordernbergu w Styryi — którą styryjska reprezentacya krajowa i liczne korporacye zgodnie nazwały projektem najpilniejszym i najważniejszym ze wszystkich projektów styryjskich.

Rząd jeszcze w ciągu tego tygodnia wniesie dwa projekta ustaw, z których jeden tyczy się linii Schrambach-Neuberg z odnogą do Gussberg na koszt państwa, drugi linii Eisenerz-Vordernberg. Spodziewam się, że wys. Izbie nietrudno będzie przyspieszyć załatwienie dwu tych projektów. Rząd gorąco pragnie, aby pożądane skutki kolei z Eisenerz do Vordernbergu rychło w całej pełni pożytku swego dostały się styryjskiemu przemysłowi żeleźniczemu, a w dalszem następstwie całej także Styryi. (*Brawo! brawo!*).

Sprawy parlamentarne.

(*Gl.*) Motywa dodane do projektu rządowego o pomocy skarbowej na naprawę zepsutych powodzią grobel nad Wisłą wraz z dopływami i nad Sanem stwierdzają, że kilka północno-zachodnich powiatów w Galicyi: krakowski, wielicki, bocheński, brzeski, tarnobrzeski, łańcucki i rzeszowski ciężko są powodzią dotknięte. Wedle przeprowadzonych dochodzeń powódź nawiedziła 182 gmin i 68 obszarów dworskich, zalewając blisko 40.000 morgów dolno-austryackich. Liczba dotkniętych rodzin wynosi 5661, składających się z 24,897 osób. Po części zabrały z sobą, po części zburzyły wody 78 budynków mieszkalnych i gospodarskich, a 1757 budynków jest ponadwerężanych w rozmaitym stopniu. Cała szkoda w budynkach, zasiewach, żywym inwentarzu i zapasach żywności obliczona jest na 681.885 zł. motywa dodają jednak na innem miejscu, że obliczenia tego, jak w ogóle w podobnych klęskach, tak i w tym wypadku, ścisłem nazwać nie można. Oprócz tego częścią poprzerywane, częścią poznoszone są tamy nad Wisłą i dopływami jej Grobką, Uszwicą i Uszewką, tudzież nad Sanem, w powiatach krakowskim, wadowickim, wielickim, bocheńskim, brzeskim i tarnobrzeskim.

Na zapobieżenie nędzy w dotkniętych powodzią okolicach zebrano dotychczas w kraju, wraz z datkiem Najj. Pana 10.952 zł. W tymże celu Wydział krajowy natychmiast wyznaczył 3.700 zł., oświadczając się nadto z gotowością niesienia pomocy do wysokości jeszcze 16,300 zł., (czyli razem 20.000 zł.) głównie na odbudowanie zburzonych budynków i na zakupienie inwentarza, a żądając zarazem pomocy skarbowej. Jakoż Namiestnictwo przedstawia konieczność pomocy skarbowej. Wedle wniosków Namiestnictwa wspólna akcya pomocnicza państwa i kraju powinnaby polegać na niezwrotnych zapomogach dla osób dotkniętych w zredukowanej do ostateczności sumie 23.000 zł. i na naprawie tam zepsutych, której koszt obliczony na 48.862 zł. 8 ct., co czyniłoby sumę ogólną 71.862 zł. 8 ct., tak, że po strąceniu ofiarowanych przez Wydział krajowych 16.300 zł., pozostawałoby skarbowi państwa ponieść 55.562 zł. 8 ct.

Rząd, przekonawszy się, że szkody zrządzone powodzią tegoroczną są bez porównania większe od szkód, zrządzanych w Galicyi rok w rok, uznaje pomoc skarbową za nieuniknioną; ale ze względu na finansową sytuacyę państwa, dobrze rozważywszy okoliczności, nie przyjmuje wniosków Namiestnictwa w zupełności. A mianowicie — jak mówią motywa — nie uważa Rząd za obowiązek państwa troszczyć się w tym wypadku o utrzymanie nieszczęśliwej ludności, zwłaszcza gdy sama już pomoc z innej strony nie nakazuje dopatrywać się konieczności pomocy państwowej, a nadto okoliczności teraźniejsze na szczęście nie są tak niepomyślne, jak były te, które w latach 1884 i 1885 koniecznie wymagały skarbowej akcyi pomocniczej, w których to latach powodzie zalewały prawie cały kraj, zrządziły szkód na miliony, a na pomoc dostateczną ani lokalne, ani krajowe fundusze zdobyć się nie mogły.

Natomiast uważa Rząd za rzecz słuszną, żeby skarb poniósł koszta naprawy tam, skoro prawnie do tego zobowiązani interesenci, pozbawieni katastrofą mienia swego, kosztów tych ponosić nie mogą, a zagraża dotkniętym okolicom niebezpieczeństwo powtórnej powodzi w lecie, która prawie co rok w miesiącu czerwcu zdarzać się zwykła, a która właśnie wskutek nadwerężonych tam mogłaby łatwo przybrać rozmiary takie, że powstałyby dla skarbu ciężary o wiele większe od teraźniejszych.

Roboty około naprawy tam dadzą też dotkniętej powodzią ludności chwilową sposobność do zarobienia sobie pieniędzy, a więc przyczynią się do ulżenia jej doli.

Przeciw przedstawionym przez Namiestnictwo planom technicznym departament budowli drogowych i wodnych w Ministerstwie spraw wewnętrznych niema co nadmienić. Obliczone przez Namiestnictwo na 48.862 zł. 8 ct. koszta naprawy zaokrągla Rząd na 49.000 zł., z której to sumy przypaść ma wedle projektu Namiestnictwa na roboty nad Wisłą 26.437 zł. 84 ct., nad Gróbką, Uszwicą i Uszewką 12.089 zł. 10 ct., nad Sanem 10.335 zł. 14 ct.

Wnioskami Namiestnictwa była objęta także pomoc skarbowa w formie pożyczki nieoprocentowanej, poręczonej przez kraj, w ilości 5.000 zł. i 2.000 zł. dla dwu właścicieli większej posiadłości. Rząd odrzucił ten wniosek z uwagi, że, chociaż dwaj właściciele ci znajdują się może w bardzo trudnem położeniu, pewnie jednak nie utracili możności dopomódz sobie kredytem prywatnym.

Na posiedzeniu komisyi spirytusowej z 15-go b. m. obradowano nad kwestyą odszkodowania uprawnionych do propinacyi. Deputowany **Kowalski** oświadczył, że powoływanie się na prawa historyczne nie może mieć miejsca co do propinacyi. Gdy Galicyę przyłączono do Austryi, pozostawiono prawa propinacyi jako wynagrodzenie za zobowiązania związane z dominiami. Dlatego nie może dzisiaj być mowy o odszkodowaniu, lecz chyba najwięcej o względach słuszności wobec uprawnionych do propinacyi. Odszkodowanie może nastąpić tylko po stwierdzeniu wysokości szkody. Nie powinno się przekraczać liczby 800.000 zł. Wniosku deputowanego Mengera polecać nie można, jeżeli bowiem nie wpłynie 23 milionów z podatku, to niktby nic nie otrzymał. Mowca stawia przeto wniosek następujący: §. 26 ma brzmieć: Z dochodu, zaprowadzonego tą ustawą podatku konsumcyjnego, wypłaconą będzie jako odszkodowanie ubytku w dochodach propinacyi, w latach 1889 aż włącznie do 1910, roczna kwota 800.000 zł. do galicyjskiego funduszu propinacyjnego; a w latach 1889 do włącznie 1911 roczna kwota 100.000 zł. do bukowińskiego funduszu propinacyjnego. Deputowany **Beer** uważa odszkodowanie 800.000 za wysokie. Ze stanowiska słuszności godziłoby się przyzwolić najwyżej 500.000 zł. pod warunkiem, iż szkoda będzie rzeczywiście do wykazania.

Dep. **Richter** przemawia przeciw jakiemukolwiek odszkodowaniu uprawnionych do propinacyi a oświadcza się tylko za uwzględnieniem rolniczych gorzelników w Galicyi. Poleca przeto przyjęcie wniosku Mengera. Dep. **Abrahamowicz** stara się, na podstawie historyi austryackiego prawodawstwa podatkowego, udowodnić, iż zawsze przestrzegano prawa propinacyjnego i dlatego zaprowadzono w Galicyi w r. 1835 podatek wódczany, o $1/3$ część mniejszy. Zwraca się wkońcu do poczucia sprawiedliwości, które nie może być tłumione parlamentarnem traktowaniem rzeczy. Dep. br. **Styrcea** stwierdza przychylność, okazywaną ze wszystkich stron specyalnym stosunkom Galicyi i Bukowiny, ale ta przychylność polega dotąd tylko na teoretycznych wynurzeniach.

Dep. dr. **Menger** broni jeszcze raz swego wniosku. — Dep. dr. **Rutowski** przemawia ponownie za prawami uprawnionych do propinacyi i zastrzega się przeciw zarzutowi, uczynionemu reprezentantom Galicyi, jakoby swe stanowisko w tej sprawie zmienili. Nie trzeba zapominać, że centraliści zaniedbywali Galicyę przez całe stulecie i tylko ją wyzyskiwali, jakby Kamerun. Żądane teraz odszkodowanie ma zrównoważyć jedną część tego zaniedbania. Dep. Kowalski stawia wniosek formalny, ażeby nad wypowiedzianą w §. 26 zasadą, iż uprawnionym do propinacyi w Galicyi i Bukowinie należy wynagrodzić ubytek w dochodach z propinacyi, przedewszystkiem głosować osobno. Przy głosowaniu odrzucono 19 głosami przeciw 11 głosom wniosek Mengera. Wniosek Steinwendera został odrzucony wszystkimi głosami przeciw 4 głosom. Wniosek Kowalskiego, co do merytorycznej strony głosowania, został wszystkiemi głosami przeciw 1 głosowi odrzucony. Wniosek Schaupa został wszystkiemi przeciw 7 głosom odrzucony. Wniosek sprawozdawcy, br. Nadherny'ego, zgodny z wnioskiem podkomisyi, z zastrzeżeniem co do cyfry odszkodowania, przyjęto 19 głosami przeciw 10 głosom. Tą samą ilością głosów przyjęto wniosek Mežnika o ustanowienie wysokości uszkodowania na jednem z posiedzeń następnych.

Na tem posiedzenie zamknięto.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 15 maja.

(Wieści o przesileniach ministeryalnych. — Program prac Rady państwa. — Demonstracye antisemickie.)

(*K*) Wszystkie, w ostatnich czasach z wytrwałością godną lepszej sprawy szerzone wieści o przesileniu — a właściwie mówiąc, o przesileniach ministeryalnych — należy przyjmować z nieufnością. Chwila obecna nie jest sposobną do eksperymentów wewnętrznych. Na zewnątrz sytuacya niewyjaśniona, to też wypadałoby unikać szerzenia wieści o zmianach, dowodzących niesnasek wewnętrznych, podczas gdy harmonia sił na zewnątrz jest obecnie niezbędnie potrzebną.

Wieści tego rodzaju, powstające bez wyraźnej przyczyny, są zawsze dowodem pewnego niezadowolenia ogólnego.

I w rzeczywistości, dotychczasowy bieg obrad w obecnej sesyi Rady państwa niezadowolenie to w pewnej części usprawiedliwia. Od Świąt Wielkanocy aż dotychczas obradowano i mówiono o wszystkiem, co tylko z rozprawami **nie** stało w związku, a ostateczny rezultat jest ten, że w połowie maja budżet jeszcze nie załatwiony i że najważniejsze sprawy muszą zostać załatwione na prędce w ostatnich 14tu dniach

Z wielu stron odezwały się głosy przeciw takiemu sposobowi obrad i tonowi, jaki w nich zaczął panować, a wniesiony niedawno wniosek deputowanego Kathreina względem zmiany regulaminu Izby (*Geschäftsordnung)*, jest wyrazem ogólnej reakcyi przeciw obecnemu stanowi rzeczy.

Obecny program prac parlamentarnych jest następujący: Rozprawa budżetowa zakończoną zostanie w tym tygodniu, zapewne w sobotę. Zaraz po Zielonych Świętach, to jest, 22 t. m. rozpoczną się obrady nad traktatem z Towarzystwem „Lloyd", które będą zapewne trwały dwa dni, tak, że ostatni przedmiot rozpraw, sprawa spirytusowa, będzie mogła stanąć na porządku dziennym dnia 24 b. m.

Ponieważ Delegacye wspólne zbierają się 4 czerwca, przeto ostatnie posiedzenie Izby deputowanych odbędzie się zapewne, chociaż dotychczas nie zapadło względem tego żadne stanowcze postanowienie, 2-go czerwca.

Można się spodziewać, że sprawa reformy podatku od spirytusu w czasie od 24 t. m. do końca maja załatwioną zostanie. Skoro klub polski raz zgodził się na życzenie Monarchy, ażeby projekt reformy podatku spirytusowego wszedł w życie, to nie ulega wątpliwości, że dołoży on starań, ażeby i termin wejścia w życie tej ustawy odpowiednio do intencyj Monarchy, został dotrzymany.

Rola, jaką w tej sprawie chce odgrać opozycya, jest zbyt łatwą do zrozumienia, ażeby klub polski poszedł jej na lep. W polityce więcej, jak gdzieindziej, wypada się trzymać zdania: „Timeo Danaos et dona ferentes".

W ostatnich czasach odgrywał antysemityzm w Wiedniu znaczną rolę. Znany przywódca antysemicki i zarazem wynalazca t. z. „Urteutonizmu", deputowany Schönerer, został skazany na 3 miesięczne więzienie za napad w redakcyi „Tagblattu". Skazanie to wzięli niektórzy jego adherenci za powód do urządzenia mu przedwczoraj owacyj, które wzbudziły tutaj powszechne oburzenie z powodu cechy, nieprzyjaźnej państwu.

Antysemityzm nie jest w Wiedniu niczem innem, jak zjawiskiem socyalnem. W szeregach drobnych przemysłowców i kupców panuje łatwa do pojęcia niechęć przeciwko wielkim przemysłowcom i wielkim kupcom, reprezentującym znaczny kapitał. Kapitał ten przemysłowy znajduje się w Wiedniu w wielkiej części w ręku żydów. Ztąd pochodzi, że socyalna kwestya przybrała w Wiedniu cechę walki ras. Znaleźli się ludzie, którzy tego prądu użyli za broń polityczną i, podszywając się pod nazwę antysemitów, chcą pociągnąć masy do innych celów, celów z antysemityzmem w żadnym nie stojących związku. Ostatnie zajścia z powodu skazania deputowanego Schönerera mają tę dobrą stronę, że odkrywają one właściwe cele tych agitatorów politycznych, a przez to samo zmuszają do reakcyi i przeciw samemu prądowi antysemickiemu, który jest hańbą dla naszego stulecia.

Z obecnej sytuacyi.

Presse otrzymuje z Berlina doniesienie, iż w tamtejszych kołach politycznych uważają obecną sytuacyę ogólną za ciągle jeszcze niepomyślną. Do pogorszonych stosunków z Rossyą przyłącza się obecnie niejakie naprężenie i drażliwość względem Francyi, czego objawem najważniejszym są liczne artykuły dziennnka *Nordd. Allg. Ztg.*, o postępowaniu Francuzów z zamieszkałymi tam Niemcami.

Wiele dzienników przypisywało podróży ks. Bismarcka do Varzinu znaczenie symptomatu wielce pokojowego, tem więcej, iż przypuszczano, że ks. Bismarck zabawi tam czas dłuższy. Wnioski te okazały się jednak przedwczesnemi, gdyż według prywatnego doniesienia *Fremdenblattu*, wraca ks. Bismarck zaraz po Zielonych Świętach do Berlina.

Berliński korespondent do *Daily Telegraph* donosi jako rzecz pewną, że rząd niemiecki ma zamiar skoncentrowania na wschodniej granicy państwa licznych wojsk, w odpowiedzi na ewentualne dalsze ruchy wojskowe w Rossyi.

Pesti Naplo otrzymuje wiadomość o zawarciu konwencyi wojskowej między Czarnogórą a Rossyą.

Köln. Ztg. występuje znowu do walki z papierami rossyjskiemi na giełdach niemieckich, pisząc między innemi: „Stosunki międzynarodowe ukształtowały się w ostatnich latach tak, iż musimy liczyć się z tem, czy wbrew naszej woli nie zostaniemy wplątani w wojnę z Rossyą. Trzeba mieć oczy otwarte, trzeba zapisywać każdy podejrzany ruch, chociaż nie należy znowu, na widok każdej podnoszącej się świeżo kretowiny, przepowiadać rychłego wybuchu wielkiej miny rossyjskiej. Przedewszystkiem zaś powinniśmy oczyścić pokład naszego okrętu z wartościowych papierów rossyjskich, ażeby nie dostarczać Rossyi materyalnej podstawy i niezbędnego warunku do prowadzenia wojny i nie narażać się na to, iżbyśmy wojnę rossyjską, której wolelibyśmy uniknąć, musieli naszemi własnemi pieniędzmi opłacić."

Do dzienników berlińskich donoszą z Petersburga: Naczelny zarząd cenzury prasowej zabronił dziennikom wszelkiego wdawania się w krytykę stanowiska Rossyi w kwestyi bułgarskiej.

Z Poznania.

W sprawie adresu pań z W. Ks. Poznańskiego do cesarzowej Wiktoryi donoszą, że w rzeczy samej adres, wysłany przed dwoma tygodniami do Charlottenburga, wrócił zaopatrzony napisem: „Odmówiono przyjęcia". Panie pierwotnie sądziły, że adresu nie przyjęto z powodu, że na kopercie, w której się adres znajdował, nie zaznaczono, co koperta zawierała. Z tej przyczyny wysyłając po raz drugi adres z Poznania wyraźnie na kopercie napisano, że zawiera adres pań poznanskich. Mimo, że adres ponownie został zwrócony z tą samą, co poprzednio uwagą, że go nie przyjęto, nie mogąc sobie zajścia tego wytłomaczyć, zwróciły się panie owe za pośrednictwem pewnej wysoko postawionej osobistości bezpośrednio do cesarzowej a w kilka dni później nadeszło do Poznania pismo wielkiego ochmistrza dworu Seckendorffa nadmieniające, że mimo najtroskliwszych zabiegów nie udało się odkryć, jaka osoba właściwie u dworu spowodowała dwukrotne odesłanie adresu. Równocześnie wyraziła cesarzowa prośbę, ażeby adres nadesłano jej po raz trzeci. To się też stało i dzisiaj tutejsze pisma podają już odpowiedź cesarzowej na adres. Brzmi ona jak następuje:

„Z Poznania, gdzie przed kilku tygodniami byłam świadkiem niedoli, spowodowanej powodzią, i gdzie troska i ofiarność wszystkich warstw ludności niesie dotkniętym pomoc, nadesłały mi panie i panny pismo, wspominające o Mym w Poznaniu pobycie i przyłączające się w słowach współczucia do powszechnych, przez wszystkie części kraju okazywanych Mi powodów miłości i współczucia z powodu ciężkiego cierpienia, jakiem się Bogu, według niezbadanych jego wyroków, spodobało nawiedzić cesarza i króla, Mego małżonka. Oby Wszechpotężny nam wszystkim dał siłę, abyśmy przezwyciężyć zdołali godzinę próby i oby się urzeczywistniły modlitwy, które nawet daleko i poza granicami Niemiec miliony ślą do niebios, prosząc o wyzdrowienie cesarza i króla Fryderyka.

Charlottenburg, 10 maja 1888.

Wiktorya."

Jak donosi *Dziennik Poznański* z 15 b. m., Koło polskie na sejmie pruskim złożyło do laski marszałkowskiej interpelacyę, w sprawie wykładu religii św. dla dzieci polskich w języku niemieckim, oraz w sprawie przeszkód, jakie stawiają władze administracyjne nauce prywatnej języka polskiego.

Interpelacya ta brzmi jak następuje:

„W szkołach ludowych W. Ks. Poznańskiego i prowincyi Prus Zachodnich nakazali powiatowi inspektorowie szkolni nie tylko naukę religii wykładać, ale i codzienną modlitwę odmawiać w niemieckim, dzieciom polskim niezrozumiałym języku;

dalej po wykluczeniu nauki języka polskiego z planu nauk w pomienionych szkołach, zakazano prywatnym osobom, pod zagrożeniem kar pieniężnych, odnośnie wię-

zienia, udzielać bezpłatnie nauki polskiego języka.

W uzasadnionem przypuszczeniu, że królewskiemu rządowi powyżej przytoczone fakta są nieznane, zapytujemy go niniejszem:

Czy i jakie środki królewski rząd rozporządzić zamierza dla usunięcia tych niedostatków (Misstände)?

Berlin, dnia 14 maja 1888".

Zakrzewski. Neubauer. Bar. Chłapowski. L. Czarliński. Grabski. Ks. dr. Jażdżewski. Magdziński. Motty. Ks. Ostrowicz. St. Rożański. Schröder, K. Sczaniecki. Ks. dr. Stablewski. Wł. Wierzbiński.

(Nadto liczni członkowie frakcyi centrum.)

Z Litwy.

(Katolicyzm w szkołach rossyjskich).

Kölnische Volkszeitung podaje z Litwy następującą korespondencyę:

W gimnazyum kowieńskiem na Litwie, wezwani byli ponownie uczniowie wyznania katolickiego, ażeby w codziennem nabożeństwie, odprawianem przez duchownego prawosławnego w auli, przyjmowali udział. Ksiądz katolicki, katecheta Mickaniewski napróżno sprzeciwiał się temu i w końcu podał się dymisyi. Biskup tamtejszej dyecezyi czynił wszystko, co było w jego mocy, ażeby temu zapobiedz, pisał więc przedstawienia do kuratora i do ministra wyznań, ale bez żadnego skutku. Dyrektor gimnazyum, pragnąc skłonić uczniów do posłuszeństwa, przedstawiał im, że chyba tylko fanatyzm religijny nie pozwala im brać udziału w nabożeństwach według wyznania prawosławnego odprawianych, dodając, że wyznanie to powinno im być równie święte, jak katolickie. Gdy to nie pomagało, przybył nareszcie duchowny prawosławny i starał się przekonać uczniów, że to pewnie tylko zgubny wpływ ich „zaślepionego przewodnika" — jak nazwał ks. Mickaniewskiego — utwierdza ich w uporze. Powinni jednak pójść po rozum do głowy i usłuchać rozkazu dyrektora gimnazyum. Kiedy i to nie pomogło, oświadczono uczniom, że mają tylko dwoje drzwi otwartych: albo wiodące do auli, gdzie się odbywają nabożeństwa, albo drugie, prowadzące z zakładu naukowego. Nazajutrz nie usłuchało wezwania dwóch studentów, Jawlewicz i Janowicz; zachowali się oni biernie, pozostając w korytarzu. Po wypadku tym oświadczył im dyrektor, że muszą szkołę opuścić. Odtąd codziennie przybywało po kilku uczniów, którzy, idąc za przykładem kolegów, nie brali udziału w nabożeństwie i musieli opuszczać gimnazyum. Nareszcie nadszedł reskrypt ministeryalny, zarządzający, ażeby uczniów nieprawosławnych uwolnić od tego nabożeństwa. Ks. Mickaniewskiego jednak, któremu przypisano zgubny wpływ na młodzież szkolną, wywieziono dnia 26 kwietnia pod eskortą żandarmów do Kretyngi. Jest to więzienie w klasztorze Wileńskim, i tam pozostać ma ks. Mickaniewski przez rok cały.

KRONIKA

Lwów, 17 maja.

— **Konkurs** rozpisuje szkoła kadetów w Łobzowie pod Krakowem, celem przyjęcia na rok szkolny 1888/9 30 uczniów. Jako warunki podane są: zdolność fizyczna, odpowiednie zachowanie się, należyte wykształcenie, przyjęcie zobowiązania pozostania jeszcze rok w służbie wojskowej po wystąpieniu ze szkoły i trzyletniej służbie ustawowej i obowiązek opłacenia czesnego. Podania wnosić należy po 25 lipca b. r. do komendy szkoły kadeckiej.

— **Z Wiednia** donoszą do *Czasu*: Wielkiej doniosłości dla Austryi i jej przemysłu, otwarcie kolei z Niżu do Saloniki, nastąpi w sposób nadzwyczaj uroczysty. Prócz wymienionych już osób z Laenderbanku, JE. hr. Ludwika Wodzickiego i p. A. Szczepańskiego, udają się na tę uroczystość Arnold Rappoport i dyrektor Hahn. Przybyli tu dyrektorowie potężnej instytucyi paryskiej „Comptoir d'Escompte", Hentsch i Andrée; udają się oni również na otwarcie do Niżu i Saloniki; towarzyszą im małżonki. Hr. Andrzej Potocki jedzie także na uroczystość otwarcia do Saloniki W Niżu dyrektor Hentsch będzie miał mowę, sławiącą Serbię, a w Salonice sławiącą Turcyę. — Kolej oddaną zostanie do użytku publicznego w czerwcu. We wtorek był wielki obiad u dra Rappoporta dla dyrektorów „Comptoir d'Escompte", przybyłych z Paryża.

— **Hr. Lanckoroński**, który dłuższy czas przebywał w Rzymie i Neapolu, a bardzo cenne i umiejętne czynił poszukiwania w Pompei, powrócił do Wiednia.

— **P. Klaczko** udać się ma z Saloniki do Aten, co prawdopodobnie zapowiada artykuł o greckiej sztuce.

— **Nowy porządek ruchu kolejowego.** Z kolei Karola Ludwika donoszą nam: Od 1 czerwca b. r. począwszy zaprowadza się nowy rozkład jazdy na kolei Karola Ludwika z następującemi znacznemi zmianami: Nocne pociągi pospieszne przestają kursować, a natomiast zaprowadza się znane pociągi kuryerkie, które od tego czasu kursować będą przez cały rok, tak latem jak zimą. Pociągi te kuryerskie mają połączenie w Krasnem z pociągami kursującemi z Brodów i do Brodów, nadto w Wołoczyskach z pociągami kuryerskiemi do Kijowa i do Odessy i odwrotnie, a w Krakowie z pociągami kursującemi z Wiednia i do Wiednia. Dla pociągów tych nie zdołano jednak uzyskać połączenia z pociągami kolei Czerniowieckiej.

Pomimo zniesienia nocnych pociągów pospiesznych na kolei Karola Ludwika, zachowane przecież będzie połączenie z pociągami pospiesznemi na kolei Północnej w Krakowie, jakoteż z pociągami pospiesznemi kolei Czerniowieckiej we Lwowie.

Zamiast dotychczasowego pospiesznego nr. 1 i zamiast pociągu mięszanego nr. 7, kursować będzie między Krakowem a Lwowem pociąg osobowy o znacznie przyspieszonej chyżości.

Pociąg ten odchodzić będzie z Krakowa o godzinie 10 min. 43 wieczorem, ma połączenie z pociągami idącemi z Wiednia, t. j. z pociągiem pospiesznym nr. 1 i z pociągiem osobowym nr. 15 kolei Północnej, przybędzie do Lwowa o godzinie 8 min. 30 przed południem a ztąd odejdzie dalej do Podwołoczysk i Brodów o godzinie 9 minut 32 przed południem.

Oprócz tego będzie miał we Lwowie połączenie z pociągiem pospiesznym nr. 1 i z pociągiem osobowym nr. 3 kolei Czerniowieckiej, jakoteż z pociągami nr. 814 i 817 kolei Państwowej.

Zamiast pociągu pospiesznego nr. 2 i pociągu osobowego nr. 8 kursować będzie również pociąg osobowy o znacznie przyspieszonej chyżości, odchodzący ze Lwowa o godzinie 8 minut 10 wieczorem. Pociąg ten ma we Lwowie połączenie z Brodami i Podwołoczyskami oraz z pociągiem pospiesznym nr. 2 kolei Czerniowieckiej, przybywa do Krakowa o godzinie 6 min. 30 rano i łączy się z pociągiem pospiesznym nr. 2 kolei Północnej, zdążającym do Wiednia. Nocne te nowo zaprowadzone osobowe pociągi zaopatrzone będą w wagony sypialne, jakoteż w wagony I, II i III klasy, będą równie wygodnie urządzone jak skasowane pociągi pospieszne, a będą dla podróżnych jeszcze z tego względu więcej pożądane, że bilety jazdy do tych pociągów o 20 prc. są tańsze, niż bilety do pociągów pospiesznych.

Pociągi lokalne między Krakowem a Lwowem kursować będą, nie jak dotąd tylko w zimie, lecz przez cały rok, przyczem pociąg lokalny, idący do Krakowa, zamienia się na pociąg osobowy. Pociąg ten przychodzi do Krakowa zamiast jak dotychczas o godzinie 8 min. 20 wieczorem, już o godzinie 6 po południu, gdzie ma połączenie z koleją Północną.

Przy pociągach nr. 5 i 6 niema żadnych znaczniejszych zmian.

Co do kolei lokalnej Dębica-Rozwadów-Nadbrzezie zarządzono, że czas jazdy na linii Rozwadów-Kraków skraca się o 2 godziny, zaś połączenie między Tarnobrzegiem-Nadbrzeziem, a Rozwadowem-Nadbrzeziem odbywać się będzie codziennie.

Podróżni, jadący Sokalską koleją lokalną będą mieli tę dogodność, że w Jarosławiu przesiadać się będą mogli nietylko latem, lecz także i zimą na pociąg kuryerski, jadący w tym czasie do Wiednia.

Według powyższego, od 1 czerwca b. r. począwszy, przychodzą na dworzec główny we Lwowie następujące pociągi:

Z Krakowa:

według zegaru peszteńskiego

pociąg osobowy	o godzinie 8	min. 30	rano,
„ kuryerski	„ 3	„ 43	po połud.
„ lokalny	„ 6	„ 55	wieczór,
„ osobowy	„ 9	„ 8	wieczór.

Z Brodów i Podwołoczysk:

pociąg mięszany	o godzinie 2	min. 55	rano,
„ kuryerski	„ 2	„ —	po poł.
„ mięszany	„ 6	„ 40	po poł.

Odchodzą z dworca głównego we Lwowie:

Do Krakowa:

według zegaru peszteńskiego

pociąg osobowy	o godzinie 4	min. —	rano.
„ „	„ 7	„ —	„
„ kuryerski	„ 2	„ 8	po poł.
„ osobowy	„ 8	„ 10	wieczór.

Do Brodów i Podwołoczysk:

pociąg mięszany	o godzinie 9	min. 32	rano,
„ kuryerski	„ 3	„ 51	po poł.
„ mięszany	„ 10	„ 15	wieczór.

(*m*) **Towarzystwo politechniczne** we Lwowie obchodziło wczoraj uroczyście 10-letnią rocznicę swojego istnienia. W sali ratuszowej zgromadzili się bardzo licznie członkowie w strojach galowych a to z powodu, iż na tem zgromadzeniu tygodniowem, ostatniem w bieżącym sezonie, miał być doręczony br. Romanowi Gostkowskiemu, pierwszemu prezesowi towarzystwa, który godność tę piastował przez ośm lat, dyplom, mocą którego mianowany został pierwszym członkiem honorowym rzeczonego towarzystwa. Br. Gostkowskiego wprowadził do sali obecny prezes, prof. Franke, który w dłuższem przemówieniu skreślił skuteczną działalność towarzystwa w ubiegłym 10 letnim okresie i wyliczył zasługi br. Gostkowskiego, jako pierwszego prezesa. P. Stwiertnia odczytał dyplom, mocą którego walne zgromadzenie towarzystwa, na posiedzeniu w d. 15 lutego r. b. w uznaniu zasług pierwszego prezesa, który położył silną podstawę dla bytu instytucyi i przez długi szereg lat, jako skrzętny kierownik, z gorącym zapałem dla myśli przewodniej towarzystwa, zawsze i wszędzie tylko jego rozwój mając na względzie, zapewnił mu niejedną zdobycz moralną i naukową — mianowało go pierwszym członkiem honorowym towarzystwa. Br. Gostkowski podziękował bardzo serdecznie za zaszczyt mu wyrządzony i zapewnił, że dyplom ten przekaże swojej rodzinie jako najdroższy klejnot, uzyskanie bowiem uznania od przełożonych lub podwładnych jest rzeczą względnie łatwą, ale trudną jest rzeczą spotkać się z takiem uznaniem ze strony kolegów. Odczytano jeszcze telegram p. Urbanowskiego inżyniera z Poznania, wyrażający cześć dla towarzystwa i pierwszego jego członka honorowego, br. Gostkowskiego. Zgromadzenie wczorajsze zakończyło się zajmującym odczytem br. Gostkowskiego o teoryi hamowania wagonów kolejowych. Wieczorem około godziny 9 odbył się w sali kasyna miejskiego bankiet na cześć pierwszego honorowego członka towarzystwa, na którym wzniesiono liczne toasty, świadczące o bardzo serdecznym nastroju.

(*m*) **Uroczyste poświęcenie** nowo zbudowanego gmachu dla krajowej wyższej szkoły rolniczej w Dublanach, odbędzie się w przyszły czwartek, d. 24 bm.

— **Koncert p. Władysława Floryańskiego**, obecnie tenora opery narodowej w Pradze, odbędzie się ze współudziałem śpiewaczki panny Herminy Patkiewicz, jakoteż pani Felicyi Stachowicz, panny J. Bäumel i dyrektora Marka, we środę, 23 bm., w sali kasyna miejskiego. Program: Oddział I. 1. Liszt: Fantazya, odegra panna Bäumel. 2. a) Gounod: „Jasnowłosa"; b) Lassen: „To był sen", odśpiewa koncertant. 3. a) Verdi: pieśń „O wierzbie" z „Otella"; b) Forster: „Kocham cię", pieśń odśpiewa panna Patkiewicz. 4. Deklamacya: pani Stachowicz. Oddział II. 5. a) Szubert: „Nad morzem; b) Em. Chwala. „O jak si krasna", pieśń, odśpiewa koncertant. 6. Mayerbeer: Arya z „Afrykanki", odśpiewa panna Patkiewicz. 7. Verdi: Wielki duet z opery „Otello", odśpiewa koncertant i panna Patkiewicz. Akompaniament objął p. dyr. Marek. Początek o godzinie 8 wieczór. Biletów dostać można w księgarniach pp. Gubrynowicza i Schmidta, Seyfartha i Czajkowskiego, oraz w cukierni p. Grossa.

— **Reprezentacya lwowska Zjednoczonego Towarzystwa** przyjaciół sztuk pięknych poczyniła usilne starania u mistrza Jana Matejki o uzyskanie obrazu „Kościuszko pod Racławicami". Cieszymy się niepłonną nadzieją, że mistrz przychyli się do tej prośby i zaszczyci nas swem dziełem.

— **Towarzystwo historyczne we Lwowie** odbędzie swe XV zebranie miesięczne w sobotę, dnia 19 b. m., o godzinie 7 wieczorem w sali XV uniwersytetu z następującym porządkiem dziennym: 1. Dr. Antoni Prochaska: Sprawy wołoskie w wieku XV. 2. Luźne komunikacye naukowe. 3. Pogadanka w sprawach Towarzystwa.

— **Przed zjazdem** towarzystwa „Rodzina. Dnia 19 b. m., jak wiadomo, rozpoczyna się w Stanisławowie zjazd członków towarzystwa „Rodzina", z powodu dorocznego zgromadzenia Rady nadzorczej. Towarzystwo to, któremu przewodniczy jako prezes p. ordynat Czarkowski-Golejewski, coraz pomyślniej się rozwija. Żywotnym celem towarzystwa jest udzielanie członkom swoim, na zasadzie wzajemnej pomocy w razie potrzeby zapomóg doraźnych, a w starości oraz wdowom emerytur, zaś dzieciom osieroconym stałych zapomóg, dopóki nie dorosną, wreszcie udzielanie tym ostatnim stypendyów na wyższe wykształcenie się fachowe w tych zawodach praktycznych, w jakich brak u nas ludzi odpowiednio uzdolnionych, jest jedną z najgłównniejszych przyczyn ekonomicznego ubóstwa naszego kraju.

Członkowie towarzystwa zamierzają wziąć tak liczny udział w pomienionem zgromadzeniu Rady nadzorczej, jakiego jeszcze dotąd nie było. Skłania ich do tego oczywiście silny już rozwój towarzystwa, budzący coraz większe zainteresowanie się niem, tudzież zamierzone uchwalenie pewnych zmian statutu. Miasto Stanisławów też wraz z tutejszym wzorowym oddziałem towarzystwa, przygotowuje się przyjąć w swych murach z całą gościnnością uczestników zjazdu, co naturalnie do udziału tem bardziej zachęca. Im większa zaś liczba członków towarzystwa weźmie udział w wyborach nad tak ważną sprawą, jak zmiana statutu, tem donioślejszem to będzie w skutkach, albowiem powzięte w tym kierunku uchwały, na ogólniejszem zdaniu stowarzyszonych będą oparte. Wydział centralny towarzystwa postanowił zaproponować powodowanie się przy zmianach statutu, ile można, statutem „towarzystwa wzajem. pom. oficyalistów prywatnych". Zapatrywanie takie zdaje się też najwłaściwsze i całkiem uzasadnione, gdyż towarzystwo to ma już dłuższą praktykę i pomyślne osiąga rezultaty.

— **Towarzystwo gimn. „Sokół"**, jak się dowiadujemy, urządza na górze Zamkowej dnia 10 czerwca festyn ogrodowy w połączeniu z loteryą fantową, a komitet zabawowy Towarzystwa przygotował wiele niespodzianek i dołożył wszelkich starań, aby festynowi zapewnić powodzenie. Z przyjemnością dzielimy się tą wiadomością i ze swej strony życzymy temu sympatycznemu Towarzystwu niezbędnej do powodzenia pogody.

— **Zamach samobójczy.** Józef Hołowaty, zarobnik, chcąc się pozbawić życia, skoczył wczoraj przed południem, w nietrzeźwym stanie, do stawu Pełczyńskiego w oczach kilku osób, przechodzących tamtędy. Pod wpływem wszakże zimnej kąpieli zaczał się sam ratować, a dostawszy się do brzegu powrócił spokojnie do domu. Podobny wypadek zdarzył się także wczoraj po południu na placu św. Ducha. Mianowicie: Anna Pawlików, zarobnica, która już w sierpniu r. z. rzuciła się wraz ze swoją 9-letnią córką Bronisławą do rzeczonego stawu, lecz przez służbę pływalni wojskowej obie zostały uratowane, na wspomnionym placu, dobyła z kieszeni flaszki z kwasem siarczanym i nalawszy do szklanki, wypiła truciznę w oczach swej córki, poczem stłukłszy flaszkę i szklankę padła na ziemię. Odwieziono ją czemprędzej do szpitala, gdzie pozostaje w niebezpieczeństwie życia. Powodem tego rozpaczliwego czynu było złe pożycie. Nieszczęśliwa truła się przed tygodniem rozczynem fosforu, lecz została wówczas przez domowników uratowaną.

— **Stan powietrza.** Barometr idzie w górę.

Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe, dnia 17 b. m., według spostrzeżeń stacyi Szkoły politechnicznej: Wiatr o zmiennym kierunku z południowej strony (S), średnia temperatura doby około 20°C., niebo przeważnie czyste, powietrze cokolwiek skłonne do burzy lecz miernie wilgotne, opad co najwięcej wcale nieznaczny.

Srednia temperatura ubiegłej doby była +19·1°C., najwyższą temperaturę mieliśmy wczoraj po południu +25·0C., najniższą dziś nad ranem +11·2°C.

Opad wczorajszego chwilowego deszczu wynosił 1·4 mm.

Stan barometru był dziś o godzinie 9 rano zredukowany na poziom morza 765 mm.

— **Do Rady powiatowej** łańcuckiej, przy wyborze uzupełniającym z grupy większych posiadłości, wybrany został książę Andrzej Lubomirski, ordynat Przeworski.

— **Zakład kąpielowy** w Lubieniu wielkim otwarty został d. 20 b. m.

— **Medal**, jaki złożyła pielgrzymka polska Ojcu świętemu z powodu jego jubileuszu kapłańskiego, jest w bronzowem odbiciu do nabycia u p. Wojciechowskiego, jubilera przy ul. Szewskiej w Krakowie. Rysunek do tego medalu dał p. Wojciechowski, a tak oryginał w złocie, jak i odbicia bronzowe wykonane są nadzwyczaj artystycznie w mennicy cesarskiej w Wiedniu. Medal przedstawia po jednej stronie popiersie papieża, tak wiernie narysowane i wykonane, że w Rzymie pierwszorzędni znawcy wyrażali swoje uznanie dla znakomitej pracy. W otoku popiersia napis: LEONI XIII P. M. AN. L. SACERD. SUI CELEBRANTI. Na odwrotnej stronie medalu wykonana tarcza herbowa, uwieńczona koroną. W środku tarczy wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej, z napisem: *Regina Regni Poloniae — ora pro nobis*; z lewej strony Matki Boskiej Orzeł polski. po prawej Pogoń, od dołu Michał Archanioł: w otoku napis: *Polonia semper fidelis.* Medal ten, wykonany tak artystycznie, noszący narodowe wybitnie znamiona, jest niewątpliwie cenną pamiątką doniosłej chwili dla całego narodu. Kiedy ten medal JE. X. biskup Dunajewski wręczył Ojcu św., tenże zwrócił szczególną uwagę na herb Polski, przeczytał napis *Polonia semper fidelis*, spojrzał wymownie na X. Biskupa i uprzejmie rzekł: „Dziękuję — zachowam go dla siebie".

— **Wystawa watykańska**, jak donosi *Osservatore Romano*, stanowczo ma być zamkniętą w dniu ostatnim b. m.

— **Pani Henryka Ładnowska**, była artystka naszej sceny, przebywająca od roku w Paryżu, jak donoszą dzienniki francuskie, ma tam w jesieni wystąpić po raz pierwszy w teatrze „Odeon". Artystka ma grać Gretchen w „Fauście" Goethego.

O księciu Hohenlohe, który, jak wiadomo, wykonał w Petersburgu zamach na swoje życie, *Nowosti* donoszą, iż zdrowie jego polepszyło się o tyle, iż nietylko opuścił klinikę Rejera, lecz nawet w tych dniach wyjechał z siostrą i bratem do wód zagranicę. Książę prawdopodobnie już nie powróci do swego zajęcia, jako sekretarz ambasady niemieckiej.

— **Oryginalny pomysł.** *Berl. Tageblatt* donosi: Głuchoniemy pomocnik malarski, Franciszek Kinder w Bukownie pod Swiętochłowicami, ofiarował cesarzowi Fryderykowi zdrową swą krtań, jeżeliby przeniesienie jej do gardła cesarza było możliwe (!) W odpowiedzi Kinder otrzymał list Mackenziego, w którym tenże uznając wielkość jego ofiary, odmawia jej

przyjęcia ze względu na bezużyteczność dla dobra cesarza i nauki.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Serdecznemi oklaskami powitany przez publiczność, ukazał się wczoraj na scenie naszej — niestety, jako gość tylko! — p. Apollo Lubicz, w roli tytułowej komedyi Gondineta „Paryżanin". O talencie p. Lubicza, o lekkiej, wytwornej i sympatycznej grze jego, pisaliśmy razy tyle i tak wyczerpująco — że nie wiele dziś dodać nam wypada. Intelligentny, pełen życia i werwy artysta wszystkie dawne zalety gry swojej zachował, a występem swym wczorajszym spotęgował w nas tylko uczucie żalu, że scena lwowska pozbawioną została takiej siły. Wczorajszą swą rolę „Paryżanina" odtworzył p. Lubicz ze starannością i precyzyą zwykłą, a jeżeli typ komedyi Gondineta nie odpowiadał we wszystkich szczegółach temu typowi Paryżanina, jaki zwykle w wyobraźni naszej mamy, to nie wina artysty, ale autora, który wyidealizował tę postać do granic prawie—nieprawdopodobnych. To nie tylko *un aimable boulevardier*, ale na wskróś idealna postać zacnego człowieka, z pewnym odcieniem sentymentalizmu w naturze. Takim też był p. Lubicz: wybornym w chwilach, gdy Paryżanin jest dowcipnym i lekkim, zawsze dobrym i poprawnym w chwilach lirycznych uniesień, które mniej odpowiadają kierunkowi talentu p. Lubicza O całości przedstawienia wczorajszego nie wiele mamy do powiedzenia; szwankowało ono pod niejednym względem, a zwłaszcza szwankowała pamięć artystów.... Sztuka nie była należycie w ensemblu przygotowana, były pauzy, jak się to teraz coraz częściej przytrafia, między zapytaniem a odpowiedzią, między „kwestyą" i „kwestyą". Smutne ale, niestety, prawdziwe!.. Zarzut ten nie odnosi się ani do pani Kwiecińskiej, ani do panny Pysznikówny; pan Wojdałowicz był także w roli swojej, gdy milczał a przez małżonkę nagłony, „nadaremnie szukał słów oburzenia, aby niemi cisnąć w oczy Paryżaninowi", — za to panna Cichocka nie była w swej roli, gdy także milcząc „nadaremnie szukała słów..." których sufler w czas nie podpowiedział. Pan Ruszkowski doskonale grał w roli służącego Paryżanina, ale widocznie język mu się splątał, gdy podając pismo swemu panu, oświadczył, iż on „n a t e n l i s t nie kładł wagi". Owoż my z naszej strony będziemy zawsze wielką p r z y k ł a d a l i w a g ę d o t e g o, aby artyści pierwszorzędnej sceny polskiej mówili językiem poprawnym, a byli rzeczywiście panami ról swoich, nie potrzebując oglądać się na budkę suflera. Mniejsze już, nawet przypisujemy znaczenie urządzeniu sceny — wszakże „salon Paryżanina, salon którego okna wychodzą na wielkie bulwary", w najskromniejszej nawet wyobraźni przedstawia się chyba inaczej, niż ten, który oglądaliśmy wczoraj. W obec staranności, jaką dyrekcya otacza „Błaznów królewskich", możebyśmy mogli prosić o nieco względów dla — sztuki dramatycznej, która wprawdzie i bez dekoracyj żyć będzie, ale skarży się biedna, że coraz bardziej po macoszemu jest traktowaną....

Nr. 10 Swiata wyszedł i zawiera: 1. Obrazy z ram dawnych. I. Majorek (dok.) przez P. J. Bykowskiego. — 2. Pieśń przez M z Pleszowic. — 3. Lorenzo, nowella przez Adama Krechowieckiego z illustracyami K. Mańkowskiego. — 4. W lesie, przez M. Pociechę. — 5. Ukrainka, Artura Grottgera. — 6. Kartka wspomnień, przez Maryę Stecką, z portretem autorki przez J. Kruszewskiego. — 7. Reprezentant firmy Müller i Sp., przez Wł. hr. Koziebrodzkiego. — 8. Cztery rysunki do „Pieśni o ziemi naszej", przez Juliusza Kossaka. — 9. Kazimierz Jarochowski, przez dra A. Sokołowskiego. — 10. Lew Tołstoj, jako pisarz i człowiek, przez Henryka Glińskiego. — 11. Siła żalu, przez Józefa Kotarbińskiego (z portretem autora). — 12. Nowy obraz Matejki, przez Zygmunta Sarneckiego. — 13. Otwarcie salonu paryskiego, przez Jerzego Horwata. — 14. Portret Stanisława hr. Rzewuskiego, przez F. Bryllą. — 15. Teatra wiedeńskie, przez Damisa. — 16. Kronika. W dodatku pierwszym: „Siostry Lubońskie", powieść. — W dodatku drugim: Ostatni dzień Don Juana, dramat w 5 aktach przez Stanisława hr. Rzewuskiego. — W zeszycie tym, równie wytwornym jak poprzednie, zwracają przedewszystkiem uwagę w szeregu prześlicznych illustracyj: „Ukrainka" Grottgera, śliczny pełne poezyi i wdzięku rysunki Juliusza Kossaka do nowego wydania „Pieśni o ziemi naszej", która wkrótce ma się ukazać nakładem J. K. Żupańskiego i K. J. Heumanna w Krakowie, oraz śliczny rysunek Pociechy „W lesie". Portrety pani Steckiej, przez J. Kruszewskiego i Stan. hr. Rzewuskiego, przez Brylla, wyborne.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Kolej Karola Ludwika.

(Dokończenie.)

Ruch osobowy na linii Lwów-Kraków zmniejszył się, przewieziono bowiem 844·810 podróżnych, tedy o 13.387 mniej, a dochód zmniejszył się o 23.069 zł.; na linii Lwów-Brody-Podwołoczyska przewieziono wprawdzie o 8707 osób więcej, dochód jednak był o 23.069 zł. mniejszy, albowiem, jak objaśnia sprawozdanie, zmniejszający się z roku na rok ruch podróżnych z Rossyi, a to skutkiem niepomyślnych stosunków handlowych i waluty, nie mógł zrównoważyć zwiększonego ruchu lokalnego na krótkiej przestrzeni. W ruchu lokalnym gra główną rolę klasa III, gdy natomiast podróżni z Rossyi jeżdżą po większej części klasą I, lub II.

Dochody surowe linij zachodnich wynosiły 6,529.921 zł., w porównaniu z rokiem poprzednim o 521.151 zł. więcej; na linii wschodniej 1,795.825 zł., tedy o 10.792 zł. więcej. Dochód z kolei lokalnej Jarosław-Sokal wynosił 304.677 zł. (w roku 1886 wynosił 229.183 zł. a w roku 1885 tylko 184.201 zł.) Z linii tej przeszło na główne linie 65.000 ton, które uzyskały ztąd 258.000 zł. dochodu. Rozwój progresywny tej linii uprawnia do nadziei, iż także oddana do publicznego użytku dnia 30 października r. z. kolej lokalna Dąbrowa-Nadbrzezie-Rozwadów przyniesie z czasem spodziewane dochody. Z iini tej uzyskano 11.652 zł., gdy natomiast wydatki, połączone z utrzymaniem ruchu, wynosiły 18.306 zł, okazuje się tedy niedobór 6654 zł.

Ogólne rozchody wynosiły 4,682.441 zł, więc w porównaniu z rokiem poprzednim o 226.048 zł. więcej. Gdy tedy dochód wzmógł się o 7·71 prct., rozchody podniosły się tylko o 5·07 prct.

Rezultat finansowy tak się przedstawia:

Na lini Kraków-Lwów wynosiły dochody: 6.529.921 zł., rozchody: 689.419 zł.; pozostaje nadwyżka 2,679.532 zł.

Na linii Lwów Brody-Podwołoczyska: dochody 1,795.828 zł., rozchody 1.284.748 zł.; pozostaje nadwyżka 511.077 zł., a po odciągnięciu od niej jeszcze 158.373 zł., przypadających na podatki, należytości stemplowe, asekuracyę, odszkodowania i t. d., pozostaje tylko 352.703 zł. Ponieważ zaś gwarancya czystego zysku za milę wynosi rocznie 50.000 zł., czyli za 31 828 mil 1,591.400 zł., tedy okazuje się niedobór w sumie 1,238.696 zł., które pokryć będzie musiał zarząd państwowy.

Na linii lokalnej Jarosław-Sokal dochody wynosiły 304.677 zł., rozchody 222.308 zł.; pozostaje 82.288 zł.

Na lini lokalnej Dębica-Nadbrzezie-Rozwadów: dochody 11 652 złr., rozchody 18.306; niedobór 6654 złr.

Ogólny wynik tak się przedstawa:

Dochody 4,346.566 złr. rozchody 2,080.504 złr., czysty zysk 2,266.062 złr. Po odciągnięciu zaś od czystego zysku 2,046.077 złr. na opłacenie 4 prc. prowizyi i kwot amortyzacyjnych kapitałów Towarzystwa pr. 228.000 sztuk akcyi, pozostaje za r. 1887 nadwyżka 219.984 złr. Do kwoty tej dochodzi jeszcze nadwyżka z roku poprzedniego w sumie 58.184 złr., pozostaje tedy do dyspozycyi walnego zebrania złr. 278.169.

— **Z Izby handlowo-przemysłowej.** Francuska generalna dyrekcya ceł, dla przeszkodzenia, aby produkta włoskie, na które od 1 marca zaprowadzono cła dyferencyonalne nie przychodziły drogą pośrednią pod odmienną deklaracyą do Francyi, zarządziła, by produkta podobne do tych, jakie dotychczas stanowiły główne artykuły przewozowe Włoch, zaopatrzone były przy imporcie do Francyi w certyfikaty pochodzenia, a to dla wina, jedwabiu, bydła, oliwy, owoców, emalii i szkła, drobiu żywego i nieżywego, dziczyzny, świeżego i solonego mięsa, masła, kapeluszy słomkowych, olejów lotnych i esencyj.

Certyfikaty pochodzenia wystawione być mogą przez naczelnika urzędu cłowego, który przeprowadza wysyłkę, albo też przez francuskiego konsula lub agenta konsularnego.

Przy pakietach pocztowych nie są wymagane certyfikaty pochodzenia.

Lwów, dnia 15 maja 1888.

Prezydent: *Simon* m. p.

Sekretarz: *Bodyński* m. p. ces. radca.

— **Sprawozdanie tygodniowe** Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 28 kwietnia do 5 maja 1888 r. bez opłaty akcyzowej.

Lwów. Za 100 klg. Pszenica biała —.— do —.—. Pszenica czerwona 6.20 do 6.75, Pszenica żółta —.— do —.—. Żyto 4·45 do 4·75, Jęczmień browarny 5·35 do 5·85. Jęczmień na paszę 4·— do 4·50. Owies 4·20 do 4·45. Groch do gotowania 6·25 do 7·60. Groch na paszę 4·50 5·10. Kukurudza 5·50 do 5·75. Kukurudza nowa 5·— do 5·25. Hreczka 6·65 do 7·15. Koniczyna 20·— do 35·—. Tymotka —.— do —·—. Fasola 9·— do 11·75. Bobik —·— do—·—. Wyka 4·25 do 4·50. Rzepak zimowy 9·05 do 10.10. Rzepak letni 10·— do 11·50. Spirytus 24·65 do 25·15. Anyż rossyjski 19·— do 22·—. Anyż płaski 17·— do 18—. Kminek 30·— do 32·—. Lnianka 7.— do 7·25, Nasienie lniane 7·25 do 7·50. Nafta zwykła 13·— do 14·—. Nafta salonowa 17·— do 18·—.

*** **Targ zbożowy.** *) Dnia 17 maja 1888 r.

Lwów, pszenica 6·15 do 6·80, żyto 4·30 do 4·80, jęczmień browarny 3·75 do 6·—, owies 4·15 do 4·75, groch 5·— do 10·—; wyka 4·50 do 5·—, rzepak 9·50 do 10·—, lnianka —·—, koniczyna czerwona 18·— do 38·—, koniczyna biała 20·— do 30·—, koniczyna szwedzka 30·— do 36·—.

Tarnopol, pszenica 6·05 do 6·65, żyto 4·40 do 4·80, jęczmień browarny 4·— do 5·—, owies 4·30, do 4·70. groch 4·— do 9·—, wyka 4·30 do 4·75, rzepak 9·— do 10·—, lnianka —.—, koniczyna czerwona 17·— do 36 —, koniczyna biała 30·— do 36·— koniczyna szwedzka 30·— do 35·—.

Podwołoczyska, pszenica 6·— do 6·60 żyto 4·— do 4·35, jęczmień 3·65 do 4·65. owies 3·75 do 4·15, groch 6·— do 9·75, wyka 4·— do 4·70, rzepak n. 9·— do 9·75, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 16·— do 35·—, koniczyna biała 30·— do 36·—, koniczyna szwedzka 28·— do 35·—.

Czerniowce, pszenica 6·20 do 6·70, żyto 4·30 do 4·80, jęczmień 4·20 do 5·30, owies 3·60 do 3·90, groch 4·40 do 9·—, wyka 4·10 do 4·80. rzepak 9·— do 10·—, lnianka ·— do —·—, koniczyna czerwona 18·— do 34·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka 20·— do 30.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 15·— do 55·— zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów, bez odbiorcy.

Okowita gotowa za 10·000 litrów prc. loco Lwów 24·50 do 25·— zł.

Pszenica w pięknym gatunku więcej poszukiwana.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan złożył onegdaj wizytę królowi serbskiemu Milanowi w Hôtel Imperial. O godz. 4 tej odbył się u Najj. Pana w sali marmurowej Burgu obiad dany na cześć członków komitetu budowy pomnika Maryi Teresy.

Najdostojniejszy Cesarzewicz Rudolf udał się onegdaj na inspekcyę wojsk do Budapesztu.

Najd. Arcyksiażę Franciszek Salwator przybył z Berna do Wiednia.

Królowa Natalia serbska odjechała wczoraj z Wiednia do Wiesbadenu. Król Milan ma zabawić jeszcze dni kilka w Wiedniu, poczem powraca wprost do Belgradu.

Książę regent bawarski Luitpold przybywa dzisiaj do Wiednia, gdzie zamieszka u siostry swej księżnej Modeńskiej i zabawi do końca Maja.

Według *Petersburskich Wiedom.*, rossyjski minister skarbu zajmował się w tych czasach zbadaniem szczegółów projektu, przedstawionego przez konferencyę departamentu skarbowego. Projekt ten ma na celu zarządzenie odpowiednich środków dla ochrony premysłu żelaznego w Królestwie Polskiem w obec konkurencyi zagranicznej. Opinia ministra skarbu, przedstawiona radzie państwa, sprzeciwia się wprowadzeniu już teraz ograniczeń w żelaznych hutach polskich, które przerabiają zagraniczny surowiec, jakoteż posługują się węglem zagranicznym, tudzież w tych zakładach, które przerabiają żelazo i stal z materyału krajowego. Minister poczytuje ograniczenia za niestosowne dopóty, dopóki się nie przekona o rezultacie wprowadzonych już zarządzeń. Co do wykonywania rozporządzenia o przechodzeniu w okręgach pogranicznych robotników obcych z zagranicy, miał minister skarbu zamiar przekazać sprawę tę specyalnej komisyi ministerstwa spraw wewnętrznych. Minister mniema, że ograniczenie wolnego przybywania cudzoziemskich majstrów starszych byłoby bez celu, ponieważ w Królestwie Polskiem daje się uczuwać brak takich ludzi. Według dalszych wiadomości, opinię ministra skarbu podzielają generał Hurko i minister dóbr państwowych.

Dzienniki petersburskie donoszą, że car Aleksander zatwierdził nareszcie oddawna zapowiedzianą ustawę o rozszerzeniu działalności Banku włościańskiego na Królestwo Polskie. Bank ten, który w innych prowincyach funkcyonuje już od lat kilku, ma za zadanie ułatwiać włościanom nabywanie ziemi, wchodzącej w skład większych obszarów.

Na wtorkowem posiedzeniu francuskiej Izby deputowanych, wywołał znany radykalny poseł, hrabia Douville, zaburzenie. Usiłował on koniecznie w czasie uchwalania porządku dziennego przyjść do głosu, oponował więc i groził pięściami prezesowi Izby, który w końcu włożył kapelusz na głowę i zawiesił posiedzenie. W czasie przerwy interweniował prezes gabinetu, Floquet, który jest przyjacielem hr. Douville, i dzięki tylko jego wstawieniu się, skończyło się dla deputowanego na upomnieniu.

Agence Havas ogłasza następujący komunikat:

„Niektóre dzienniki przedstawiają *Ag. Havas* jako usposobioną w duchu Boulangera. Twierdzenie to odpieramy absolutnie. *Ag. Havas* nie odbiera inspiracyj od żadnego stronnictwa. Jakkolwiek pożądane nam są informacye od wszystkich stronnictw, to jednak dalecy jesteśmy od namiętności politycznych, chociaż wszelkie wypadki, wywołujące te namiętności, znajdują u nas uwzględnienie. Jeżeli podstawą istnienia *Ag. Havasa* są informacye, to wszakże regułą dla nas jest bezstronność. W sprawach politycznych nie mamy innej namiętności, jak zbadanie i wykazanie prawdy."

Temps dotykając mowy Boulangera, wygłoszonej w Lille, pisze między innemi: Mowca nie miał zamiaru wysławiać i podnosić republiki, lecz siebie, jak o tem zresztą świadczy wstrętne porównanie, które zrobił pomiędzy względnością dla skazanego podoficera, Chatelain, a rzekomą surowością, z jaką traktowano generała. Zgorszeniem jest prawdziwem, żeby generał, który wie, czem jest sąd wojenny, obarczał za wyrok odpowiedzialnością rząd i republikę. Ale Boulanger nie zastanawia się nad takiemi drobnostkami, on z przerażającą niesumiennością wyzyskuje tylko to wszystko, co jego osobę mogłoby podnieść.

Polit. Corr. donosi: Ambasador włoski w Paryżu, generał Menabrea, zawiadomił francuskiego ministra spraw zagranicznych, że otrzymał już odpowiedź swego rządu w sprawie rokowań o traktat handlowy. Odpowiedź tę, zredagowaną po włosku, doręczy pan Menabrea rządowi republiki w przekładzie francuskim.

Z Londynu donoszą:

W skutek niepomyślnych wiadomości z Afganistanu, podnosić zaczynają dzienniki angielskie ewentualną konieczność zajęcia zbrojnego Kabulu.

Kreutzzeitung zapisując ten prąd w Anglii, dodaje, że nabiera on większego znaczenia wobec doniesienia z Petersburga, które brzmi:

Z centralnej Azyi donoszą o coraz widoczniejszych postępach przygotowań, mających na celu obsadzenie Heratu.

Włoski półurzędowy organ *Riforma* konstatuje w najświeższym artykule wstępnym, omawiającym politykę afrykańską, iż dla Włoch jest koniecznością, ażeby się stały państwem kolonialnem. Dobre stosunki z Abisynią są pożądane, ale nie są niezbędnemi, zresztą mniema *Riforma*, że Negus wkrótce sam przyjdzie do przekonania, iż przyjaźń Włoch jest dlań korzystną.

Młodzież akademicka w Rzymie urządzała w poniedziałek uroczystość dla uczczenia pamięci Giordana Bruno W uroczystości tej mieli przyjąć udział także profesorowie i przemawiać przy tej sposobności.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 17 maja. Król Milan przyjmował wczoraj w południe Ministra spraw zagranicznych, hrabiego Kalnoky'ego; audyencya trwała 45 minut.

Na obiedzie był król Milan u Najj. Pana.

Królowa serbska, Natalia, wraz z synem swoim, następcą tronu, odjechała popołudniu do Wiesbadenu.

Wiedeń, 17 maja. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych toczyły się dalsze obrady nad budżetem Ministerstwa handlu. Uwzględniając życzenia rozmaitych mowców, oświadczył p. Minister handlu, że obstalunki z zagranicy dla kolei żelaznych ograniczono w praktyce tylko do takich wypadków, w których przemysł krajowy nie łatwo może ponieść szkodę. Co się tyczy polepszenia materyalnego położenia kolejowego personalu służbowego, to takowe zastało już po części przeprowadzone.

Wiedeń, 17 maja. (*Tel. pryw.*) Komisya spirytusowa przyjęła wniosek Meznika, udzielenia odszkodowania dla uprawnionych do propinacyi w Galicyi w kwocie 1,000.000, a na Bukowinie 100.000 zł. Za tym wnioskiem głosowali także posłowie klubu Liechtensteina. Co do trwania oznaczonej ilości kontyngentu, postanowiono nie oznaczyć żadnego terminu.

Komisya prawnicza przyjęła projekt względem konwersyi długów hipotecznych i hipotecznego wniesienia nowych praw zastawu, bez zmiany.

Wiedeń, 17 maja. Komisya podatku spirytusowego przyjęła wynagrodzenie dla właścicieli propinacyi, a to w wysokości 1 miliona złr. dla Galicyi, a 100.000 złr. dla Bukowiny. Rozdział kontyngentu został przyjęty według przedłożenia rządowego.

Wiedeń, 17 maja. (*Tel. pryw.*) Koło polskie postanowiło obstawać przy żądaniu 1,000.000 zł. odszkodowania dla uprawnionych do propinacyi w Galicyi.

Wiedeń, 17 maja. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych przedłożył Rząd projekt ustawy o połączeniu kolejowem Schrambach z Neuberg z odnogą do Gusswerk ewentualnie do Wegscheid, na koszt państwa; dalej ustawę o budowie kolei z Eisenerz do Vordernberg.

Dep. Włodzimierz Kozłowski złożył mandat.

Wiedeń, 17 maja. (*Tel. pryw.*) Na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych przedłożyła komisya weryfikacyjna sprawozdanie o wyborze Włodzimierza Kozłowskiego, w którem wnosi o unieważnienie wyboru z przyczyny niedostatecznego wieku, gdyż Kozłowski dopiero 8 grudnia 1888 skończy 30ty rok życia.

Berlin, 17 maja. (*Tel. pryw.*) *Post* pisze w artykule, poświęconym odsłonięciu pomnika Cesarzowej Maryi Teresy w Wiedniu, że Monarchia austro-węgierska ma przyszłość świetną przed sobą i może liczyć zawsze na przyjaźń Niemiec.

Berlin, 17 maja. Cesarz przepędził noc dobrze. Już o godzinie 10 min. 25 udał się do parku, gdzie przebywał po raz pierwszy pod namiotem.

Berlin, 17 maja. (*Tel. pryw.*) Odjazd księcia Bismarcka, do Varzinu uważają koła dyplomatyczne za dowód pokojowej sytuacyi, w obec bowiem choroby cesarza nie wyjechałby ks. Bismarck gdyby było niebezpieczeństwo jakiego zawikłania.

Berlin, 17 maja. (*Tel. pryw.*) Rząd niemiecki podpiera myśl utworzenia banku spirytusowego. Kwestya przyjścia do skutku banku w najbliższych dniach rozstrzygniętą będzie.

Barcelona, 17 maja. Królowa przybyła tutaj; na jej cześć wzniesiono kilka łuków tryumfalnych. Królowa z synem na ręku, udała się do kościoła katedralnego; niezliczone tłumy ludu witały ich z zapałem.

Rzym, 17 maja. Zapewniają, że rossyjsko-watykańskie układy nie zostały zerwane, lecz chwilowo przerwane.

Sofia, 17. maja. *Biuro Reutera* donosi, że wiadomość o dymisyi, udzielonej metropolicie Klementowi, jest fałszywą. Rzecz się miała tak: Radcy miejscy w Tirnowie wypracowali program powitania ks. Koburskiego, na który Klement się nie zgodził. Skutkiem tego wypowiedzieli radcy naganę Klementowi i zażądali od rządu, aby mu udzielił dymisyi. Rząd zakazał Klementowi tylko prowizorycznie wykonywania funkcyj kościelnych w kościołach Tirnowy. Resztę funkcyj jednak wykonywa Klement w swojej dyecezyi.

Paryż, 17 maja. Ministerstwo marynarki wojennej wypracowało projekt, tyczący się kredytu w wysokości 30 milionów franków na ufortyfikowanie wybrzeży.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 16 maja 1888, godzina 1 min. 45. Alp. Tow. górn. 27·50, Węg. akcye kredyt. 277.50, Akcye anglo-austr. 104·—, Akcye banku Union 197·50. Akcye kolei Karola Ludwika 204.25. Akcye kolei północnej 249.50 Akcye kolei południowej 77.— Akcye kolei Alföld 223·50. Akcye kolei Elżbiety 233·50 Akcye kolei lwowsko - czerniowieckiej 211·50 Akcye kolei węg. północno-wschodniej 154·50 Wiedeńskie losy 133·25. Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 102·50, Losy regulacyi Cisy —·—, Losy tureckie —·—, 4 prc. węgierska renta złota 96·65, Akcye związkowego banku 87·50, akcye banku obrotowego —·—, akcye kolei państwowej —·—, rubel papierowy 1·05·25, węgierskie losy 85.25, marka niemiecka —·—, kolej Karola Ludwika —·—, akcye tytoniowe 100·—, akcye banku dla krajów koronnych 212·—. Usposobienie chwiejne.

Wiedeń, 16 maja 1888, godzina 4 m. 40. Akcye kredytowe —·—, Anglo-austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, renta papierowa —·—, galicyj. listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, gal. bank rustykalny —·—, Losy z r. 1883 —·—, Napoleondor —·—·—, rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 17 maja 1888, godzina 10 m. 30. Akcye kredytowe 278·20, anglo-austr. —·—, Unionbank 197·75, kolej Karola Ludwika 203·50, Południowa 76·75, renta papierowa —·— 5 pr. gal. hip. listy zastawne —.— gal. obl. indemn. —·—, do —·—, 4½ pr. listy zastawne banku krajowego 92·—, —— pr. pożyczka krajowa z r. 1883 —·—, Napoleondor 10·05·—, rubel papierowy —·—. Usposobienie mocne.

Telegramy zbożowe z d. 16go maja 1888. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —.— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— złr., okowita per 10·000 litr procent 25·50 do 25·75 zł., Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —.—, spirytus —·—, kukurudza —·— Kolonia —·— rzepak —·— do —·— zł., 100 kilogr. na wiosnę. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 7·15 do 7·17 zł. Berlin: Pszenica żółta (na kwiecień, 174·50 do —·—, żyto —·— m. spirytus 34.40, rzepakowy olej —·—. Paryż: mąka 52.60, kilog. —·—, olej rzepakowy —·— fr. spirytus —·— —·—.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki.**

PRZYJECHALI DO LWOWA

dnia 17 maja 1888.

Hotel George'a

Pp. K. Pochwalski z Krakowa, A. Hulinka z Mycowa, J. Postruska z Wojniłowa.

Hotel Angielski.

Pp. F. J. Reinisch z Krakowa, L. Cieński z Okna, J. Ulieniecki z Wołostkowa, J. Krochmal z Czerniowiec J. Marcoin z Krakowa, A. Kanne z Podhajec.

Hotel Langa.

Pp. dr. A. Delinowski z Tarnopola, E. Uderski ze Stryja, H. Friedländer z Wiednia, L. Lilien z Wiednia.

Pociągi kolejowe

podług zegara lwowskiego.

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 5 min. 50 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 minut 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 minut 35 przed południem pociąg mięszany, o godz. 7 minut 6 wieczór pociąg lokalny.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 3 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano pociąg osobowy i o godz. 3 min 30 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 24 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy pociąg osobowy i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 10 wieczor pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano pociąg osobowy i o godz 3 min. 19 po południu pociąg mięszany.

Ze Stryja: o godz. 8 min. 59 rano i o godz. 4 min. 35 po południu pociąg osobowy a o g. 1 m. 35 w nocy pociąg osobowy.

Ze Stanisławowa: do Lwowa o godz. 6 min. 36 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 35 rano pociąg osobowy i o godz. 9 min. 29 pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 10 min. 44 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 m. 10 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany, o godz. 8 m. 10 rano pociąg lokalny.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny o godz. 12 min. 22 w południe pociąg mięszany i o godz. 11 m. 6 w nocy pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu pociąg mięszany i o godz. 10 m. 25 wiecz. pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz. 6 min. 22 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 8 po południu pociąg mięszany i o godz. 10 min. 55 wieczór pociąg osobowy.

Do Stryja: o godz. 8 min. 4 wieczór i o godz. 11 minut 47 przed południem pociąg osobowy a o godz. 6 min. 30 rano pociąg osobowy.

Do Stanisławowa: ze Lwowa o g. 9 min. 34 rano pociąg pospieszny, o godz. 6 min. 35 wieczór pociąg osobowy i o godz. 5 min. 20 wieczór pociąg mięszany.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go stycznia 1888

Zegar peszteński

Odjazd ze Lwowa:

Godz. 11 min. 27 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stanisławowa i Husiatyna.

Godz. 7 min. 44 wieczór pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa i Zwardonia.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 16 maja 1888.

	płacą walutą austr. złr.	ct.	żądają walutą austr. złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k	202	50	205	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	211	—	214	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	280	—	285	—
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	—	—	—	—
„ „ „ 5 pr. w. a.	97	90	99	—
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100	50	101	80
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. 51 l.	92	—	93	—
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	80	102	—
„ „ „ 4 pr. w. a.	—	—	95	—
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	100	80	102	—
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	—	—	92	—
„ „ 4½ prc. „ „ 52	93	50	94	50
„ „ 4 prc. „ „ 56	—	—	91	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	54	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 prc.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		—	48	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	102	15	103	25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wal	99	50	101	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. wa. I emisyi				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	—	—	105	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	89	75	91	—
5. Losy miasta Krakowa	—	—	20	50
„ „ Stanisławowa	—	—	35	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	86	5	96
Dukat cesarski	5	90	6	—
Napoleondor	10	02	10	12
Półimperiał	10	33	10	43
Rubel rossyjski srebrny	1	40	1	50
„ „ papierowy	1	63½	1	05½
100 marek niemieckich	61	85	62	40

bez kuponu — bez kupona bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 15 maja 1888.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	78.40	78.60
luty-sierpień	78.30	78.50
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	80.30	80.50
kwiecień-październik	80.70	80.90
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	131.50	132.25
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	133.60	134.—
„ „ 1860 po 100 złr 5 prc.	138.25	138.75
„ „ 1864 po 100 złr.	167.75	168.25
„ „ 1864 po 50 złr.	167·75	168.25
Renty Com. po 42 litr. austr.	158.60	159.—
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	93.05	93.25
Austr. renta zł. wolna od podat. 4pr.	109.40	109.60
2. Obligacye indem. 5 prc. (za złr. m. k.)		
Czech	109.50	—.—
Bukowiny	101.50	102.50
Galicyi	102.40	103.—
Niższej Austryi	109.25	—.—
Siedmiogrodu	104.—	104.70
Węgier	104.70	105·50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	104.50	105.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	277.90	278.30
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	505.—	515.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	871.—	873.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	354.—	356.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2497.—	2402.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	264.	264.50
Lwów-Czern. kol. i po 200 zł. wa. war.	212.25	212.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	233 50	233.70
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	76.25	76.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	159.—	160.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	127.60	128.—
„ „ „ premiowe po 3 prc.	102.50	103.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	90.—	97.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	85.77	88.15
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	92.90	—.—
„ „ „ „ po 5 prc.	101.15	—.—
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	101.15	—.—
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	92.—	92.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 prc. w. a. I emisyi	99.50	100.50
Gal. banku hip. po 5 prc. w 40 l. wyl.	97.75	98.25
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc.	102.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.25	101.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	98.50	99.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.30	100.80
Kolej północna po 100 zł. m. k.	99.10	99.60
„ „ po 100 zł. w. a.	102.—	102.50
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	98.80	99.20
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	98.80	99.30
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emis. a 300 zł 4 prc. w srebrze z r. 1884	79.75	80.25
z r. 1884	88.50	89.—
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	97.—	97.75
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	178.25	178.75
Clarego po 40 zł. m. k.	55.40	56.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	118.—	119.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	—.—	.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	19.25	19.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24.50	25.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	58.—	60.—
Palffego po 40 zł. m. k.	53.25	54.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.30	17.60
„ węgiersk. „ po 5 zł.	11.50	11.80
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.25	20.75
Salma po 40 zł m. k.	62.25	62.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	61.60	62.20
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	—.—	34.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	138.—	139.—
„ „ po 50 zł. w. a.	70.50	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	39.50	40.—
Windischgratza po 20 zł. m. k.	51.—	51.50
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	126.90	127.20
Paryż za 100 ft.	50.12.50	50.20
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.95.—	5.97
„ pełnej wagi	5.93.—	5.95
Korona	—.—.—	—.—
20 frankówka	10.05.50	10.07
Rossyjski półimperiał	10.36.—	10.38
Talar związkowy	—.—.—	—.—
Srebro		

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

dnia 15. maja 1888.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	78	40
„ „ „ w srebrze	80	20
Renta w złocie	109	40
5 prc. austr. renta marcowa	93	05
Akcye banku wiedeńskiego	872	—
„ „ kredytowego	277	60
Londyn	126	90
Napoleondor	10	05½
Dukat cesarski men.	5	95
100 marek niemieckich	61	17½

L. 861. (3093 3—3)

W tutejszym c. k. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 7 czerwca 1888 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 12 lipca 1888 poniżej takowej licytacya realności l. 10 sub. rep. 99 w Izydorówce ciała tabularnego niestanowiącej, nieobjętej masy spadkowej po Antonim Kuprowskim własnej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto 16 rat po 15 zł. i reszty 101 zł. 8 ct.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla nieznajomych z miejsca pobytu wierzycieli ustanowionym jest kurator pan Mansuet Janiszewski w Żurawnie.

C. k. sąd powiatowy.

Żurawno, 19 lutego 1888.

L. 3955. (3088 3—3)

Kałuski c. k. sąd powiatowy ogłasza rozpisaną na dnie 29 maja i 26 czerwca 1888, o 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż majętności objętej wykazem hipotecz. l. 144 gminy kat. Wierzchnia, dłużnika ś. p. Matija Melnyk spadkobierców własnej, celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w ilości 376 zł. 70 ct. w. a. z przyn.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.

W pierwszym terminie nabyć można majętność tylko powyżej ceny wywołania na drugim i poniżej.

Wyciąg tabularny i reszta warunków licytacyjnych można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli został mianowany pan Michał Baczyński.

C. k. sąd powiatowy.

Kałusz, 14 marca 1888.

L. 3454. (3032 3—3)

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Kopla Stottera w kwocie 65 zł. 98 ct. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniu 18go czerwa i 16 lipca 1888 zawsze o godz. 10 rano, egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 112 w Zakopanem, spadkobierców ś. p. Jędrzeja Gąsienicy Jauny własnej.

Cena wywołania 220 zł.

Wadyum 22 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono tutejszego adwokate dr. Kozłeckiego.

Resztę warunków przejrzeć można w ts. registraturze.

Nowy Targ, 15 września 1887.

Ч. 1019. (3038 3—3)

На заспокоєніє сꙋмы 152 зл. съ прин. принꙋдительнаѧ продажъ табꙋлѧрной реальности Петра Переймы пôдъ ч. г. 158 въ Завадцѣ на рѣчъ общого рольничо кредитового Заведенѧ длѧ Галиціи и Бꙋковины, ôдбꙋдетсѧ 20 червнѧ и 20 липцѧ 1888 о 10 часѣ рано въ сꙋдѣ, первого терминꙋ не нисше 200 зл., второго за всѧкꙋ цѣнꙋ.

Вадїꙋмъ 20 зл.

Рештꙋ оусловїй можна переглѧнꙋти въ тꙋсꙋдовой регистратꙋрѣ.

О семъ завѣдомлѧетсѧ всѣхъ вѣрителей ипотекарнихъ которїи по дни выставленѧ екстракта до книги грꙋнтовой войшли бы, илы которымъ бы изъ ѩкихъ либо поводôвъ сꙋдовое рѣшеніє дозвалающое лицитацїю не могло бꙋти дорꙋчене, черезъ кꙋратора Михаила Бачинського, нотарѧ въ Калꙋши и симъ едиктомъ.

Ц. к. сꙋдъ повѣтовый.

Калꙋшъ, 18 лютого 1888.

Ч. 268. (3040 3—3)

На заспокоєніє сꙋмы 343 зл. 95 кр. съ прин. принꙋдительнаѧ продажъ табꙋлѧрной реальности Дмитра Мельника пôдъ ч. г. 112 въ Завадцѣ на рѣчъ общого рольничо кредитового Заведенѧ длѧ Галиціи и Бꙋковины, ôдбꙋдетсѧ 20 Червнѧ и 20 Липцѧ 1888, о 10 часѣ рано въ сꙋдѣ, первого терминꙋ не нисше 600 зл., второго за всѧкꙋ цѣнꙋ.

Вадїꙋмъ 60 зл.

Рештꙋ оусловїй можна переглѧнꙋти въ тꙋсꙋдовой регистратꙋрѣ.

О семъ завѣдомлѧетсѧ всѣхъ вѣрителей ипотекарныхъ, которїи по дни выставленѧ екстракта до книги грꙋнтовой войшли бы, илы которымъ бы изъ ѩкихъ либо поводôвъ сꙋдовое рѣшеніє дозвалающое лицитацїю не могло бꙋти дорꙋчене, черезъ кꙋратора Михаила Бачинського, нотарѧ въ Калꙋши и симъ едиктомъ.

Ц. к. сꙋдъ повѣтовый.

Калꙋшъ, 18 лютого 1888.

L. 2246. (3030 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że dnia 18 czerwca i dnia 18 lipca 1888 zawsze o godzinie 11 przed południem odbędzie się licytacya realności pod l. k. 11 sub. 177 w Sułkowczyźnie położonej, Kazimierza i Anny Wąsiewiczów, Walentego i Magdaleny Krulików własnej na zaspokojenie resztującej wierzytelności c. k. uprzyw. galicyj. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 163 zł. 14 ct. z pn.

Cena wywołania 350 zł.

Zakład 35 zł.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną być może za cenę wywołania lub powyżej takowej na drugim zaś za jakąkolwiebądź cenę.

Bliższe warunki licytacyjne, tudzież akta sprawy tej dotyczące mogą być przejrzane w tus. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Krokowskiego w Mościskach.

Mościska, 29 marca 1888.

L. 2248. (2922 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 28 czerwca 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 9 sierpnia 1888 nawet poniżej takowej jednak nie niżej sumy wierzytelności uprzywilejowanych i hipotekowanych licytacya realności l. 5 według wykazu hipoteczn. 4 gminy Drozdowice objętej Wasyla Andryjszyna własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi pto 252 zł. 61 zł.

Cena wywołania 800 zł.

Wadyum 80 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych oraz tych, którym uchwała licytacyjna nie będą mogły doręczone ustanowiono kuratorem notaryusza Adolfa Henzego w Gródku.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 9 sierpnia 1888 godz. 3 po południu.

Gródek, 19 marca 1888.

L. 1541. (3092 3—3)

W tutejszym c. k. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 7 czerwca 1888 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 12 lipca 1888 i poniżej takowej licytacya realności pod l. k. 33/48 sub. rep. 75 w Izydorowie ciała tabularnego niestanowiącej, Andrusia Blahyj własnej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego pto 11 rat po 21 zł. 98 ct. i reszty kapitału 344 zł. 75 ct. i 33 zł. 35 ct. z pn.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla nieznanych z miejsca pobytu wierzycieli ustanowionym jest kurator c. k. notaryusz w Żurawnie pan Jan Ludkiewicz.

C. k. sąd powiatowy.

Żurawno, 17 marca 1888.

L. 13913. (3072 3—3)

Celem zaspokojenia sumy 100 zł. w. z przynależytościami, od Jakóba Kosowskiego, Kalmanowi Kleinowi się należącej, odbędzie się w dniu 13go czerwca i 12 lipca 1888, każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym gmachu sądowym publiczna licytacya $^1/_4$ części posiadłości l. w. h. 140 w Żarkach do dłużnika należącej.

Cena wywołania 204 zł. 5 ct.

Wadyum 21 zł.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Chrzanów, 20 listopada 1887.

L. 5725. (3091 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Rudkach sprzeda dnia 13 czerwca i dnia 18 lipca 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem w budynku sądowym realność wyk. hip. księgi gruntowej dla gminy Rozdziałowice l. 56 objętą Hrynka Kujbidy własną, celem zaspokojenia pretensyi ogólnego rolniczo kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny w kwocie 808 zł. 6 ct. w. a. z przynal.

Na pierwszym terminie zostanie ta realność tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną.

Cena wywołania 1.200 zł.

Wadyum 120 zł.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki, 30 stycznia 1888.

L. 2053. (2991 3—3)

Ck. sąd pow. zawiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi Salomona Goldmana 21 rat po 18 złr. i reszty kapitału 108 złr. z pn. przeprowadzi w dniu 11 czerwca i 9 lipca 1888, każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 151 w Nowymtargu l. wyk. 3219 objętej Eleonory 1o Kratsch 2o Mathowczyk własnej.

Cena wywołania 479 złr.

Wadyum 48 złr.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania tudzież resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli adw. dr. Kozłecki w Nowymtargu.

Nowytarg, dnia 6 kwietnia 1888.

L. 941. (3009 3—3)

Odnośnie do edyktu z 3 lutego 1887 l. 10300 ogłoszonego w gazecie lwowskiej nr. 82, 83, 84 z roku 1887 wyznacz sąd do sprzedaży realności Piotra Szelca pod lk. 216 wyk. hip. l. 252 dla gminy Krościenko niżne objętej ponowny termin na dzień 2 lipca 1888 godz. 10 rano na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Krośnie pto 80 złr. z pn.

Cena wywołania wynosi 460 złr.

Wadyum 23 złr. sprzedaż nastąpi za jakąkolwiek cenę.

Resztę warunków licytacyi wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w aktach sądowych.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Alojzego Pietrzyckiego w Krośnie.

C. k. sąd powiatowy

Krosno, dnia 4 kwietnia 1888.

L. 1585. (3113 2—3)

Dnia 24 maja 1888 wyżej ceny szacunkowej lub za takową zaś dnia 21 czerwca 1888 nawet niżej takowej odbędzie się w tutejszym sądzie zawsze o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya realności wedle ksiąg gruntowych gminy Śniatyn dom. II. pag. 165 n. 2 haer. leżącej, masy spadkowej Dawida Truchtera własnej, na rzecz Salamona Klugmana pto 40 zł. w. a. z przynal.

Cena wywołania 550 zł.

Wadyum 55 zł.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiony adwokat dr. Szafera w Śniatynie.

Śniatyn, 16 marca 1888.

L. 626. (3112 2—3)

W dniu 28 maja i 26 czerwca 1888 o 3 godzinie po południu odbędzie się w sądzie przymusowa licytacya realności wyk. hip. l. 17 księgi gruntowej Hołerawskie dłużnika Hryńka Bułagi w całości, zaś wedle wyk. hip. l. 18 tejże gminy w połowie własnej pod lk. 55 w Werchracie położonej, celem zaspokojenia sumy 139 zł. 90 ct. z przynależytościami na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi.

Cena wywołania 130 zł. 50 ct.

Wadyum 10 prc.

Reszta warunków i akt oszacowania w registraturze.

Dla nieznanych i nieobecnych wierzycieli hipotecznych, ustanowiony kuratorom dr. Segal.

C. k. sąd powiatowy.

Rawa, 10 kwietnia 1888.

L. 68. (3106 2—3)

W dniu 5 czerwca i 10 lipca 1888, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw spadkobiercom ś. p. Matija Raka i to Maryi i Jewdoze Rak z Bełejowa celem ściągnięcia 21 rat pożyczkowych po 6 zł. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 61/91 sub. reb. 48 w Bełejowie położonej ciała tabularnego niestanowiącej, dłużników własnej a to przy pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania przy drugim zaś i niżej takowej.

Cenę wywołania stanowi kwota 200 zł. w. a.

Wadyum 20 zł.

Akt opisania i resztę warunków licytacyjnych w tusąd. registraturze przejrzeć można.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli obrany c. k. notaryusz tutejszy Karol Wawrausch.

C. k. sąd powiatowy.

Bolechów, 28 stycznia 1888.

L. 10965. (3105 2—3)

W dniu 5 czerwca 1888 i 10 lipca 1888, każdym razem o godzinie 10ej rano odbędzie się w sądzie tutejszym w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw masie leżącej, Stefana Pawliszij zastępywanej przez kuratora Onufrego Pawliszija z Bełejowa, celem ściągnięcia 23 rat po 6 zł. w. a. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 28/67 w Belejowie położonej ciała tabularnego niestanowiącej dłużnika własnej a to przy pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy drugim zaś i niżej takowej.

Cenę wywołania stanowi kwota 250 zł. w. a.

Wadyum 25 zł.

Akt opisania i resztę warunków licytacyjnych w tusądowej registraturze przejrzeć można.

Kuratorem niewiadowych wierzycieli obrany c. k. notaryusz tutejszy Karol Wawrausch.

C. k. sąd powiatowy.

Bolechów, 29 grudnia 1887.

L. 6946. (3104 2—3)

W dniu 5 czerwca i 10 lipca 1888, każdym razem o 10 godzinie rano odbędzie się w sądzie tutejszym w sprawie egzekucyjnej c. k. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Michałowi Hrynyszyn celem zaspokojenia 14 rat pożyczkowych i reszty kapitału 34 zł. 10 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 26 sub. reb. 29 w Bełejowie ciała tabularnego niestanowiącej dłużnika własnej a to przy pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy drugim zaś i niżej takowej.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 150 zł.

Wadyum 10 prc.

Akt opisania i resztę warunków licytacyjnych w tusąd. registraturze przejrzeć można.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli obrany c. k. notaryusz w Bolechowie Karol Wawrausch.

C. k. sąd powiatowy.

Bolechów, 4 września 1887.

L, 7589. (3059 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego we Lwowie 15 rat po 12 zł. i reszty kapitału 63 zł. 3 ct. z pn. nastąpi w dniu 20 czerwca 1888 o godz. 9 rano w sądzie licytacyjna sprzedaż realności pod l. k. 27 (dawniej 6) w Młodochowie, wykazem hipotecznym l. 33 objętej, Jakóba Cygana własnej także i poniżej ceny szacunkowej.

Cenę wywołania stanowi 350 zł.

Wadyum 35 zł.

Resztę warunków i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Kuratorem wierzycieli jest adw. dr. Brandt w Mielcu.

Mielec, 4 stycznia 1888.

L. 1654. (3073 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 21 czerwca 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 16go sierpnia 1888 nawet poniżej takowej, licytacya połowy realności l. 48/49 według wykazu hipotecznego 1853 Dawida Sternbeuga własnej, na rzecz gminy miasta Gródka pto 482 zł. 12 ct. z pn.

Cena wywołania 2911 zł.

Wadyum 291 zł.

Resztę warunków, akt oszaacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu Kazimierza i Maryanny Rosadzińskich i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem Aleksandra Tomaszewskiego aptekarza w Gródku.

Grédek, 28 marca 1888.

L. 2712. (3110 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia należnych gal. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu 12 rat po 6 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem w dniu 12go czerwca i 10 lipca 1888, zawsze o godzinie 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 51 sub. rep. 61 w Stańkowy Andrzeja Oryńczaka względnie tegoż spadkobierców własnej przy pierwszym terminie przynajmniej za cenę wywołania, przy drugim także niżej tejże.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 ct.

Inne warunki w tut. sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Lisko, 21 kwietnia 1888.

L. 2195. (3079 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 10 rat po 18 zł. 88 ct., 243 zł. 13 ct. z przyn. dozwolił przymusową sprzedaż realności wykazem hipotecznym 272 gminy Słoboda objętej, Maryi Mandziej z domu Stasiuk własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się d. 18 czerwca 18 lipca i 20 sierpnia 1888, każdym razem o godzinie 10ej przed południem a to na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej lub za, na trzecim zaś terminie i niżej ceny wywołania, jednak nie niżej sumy równej pretensyom pierwszeństwo przysługującym i pretensyom na realności zabezpieczonym.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 10 procent w kwocie 40 zł. w. a.

Termin do ewentualnego ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się na dzień 20 sierpnia 1888 godzinę 3 po południu.

Kuratorem wierzycieli jest p. Jan Kinal z Słobody.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Kozowa, 10 kwietnia 1886.

L. 3306. (3089 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie niespłaconej pretensyi c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie t. j. 9 rat po 18 zł. 57 ct. tudzież reszty kapitału 237 zł. 65 ct z pożyczki pochodzących, odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 64 w Bekersdorfie położonej, wykazem hipot. 51 księgi gruntowej gminy katastral. Bekersdorf objętej, dłużników Jana i Karoliny Ottenbreitów własnej, w drodze publicznej licytacyi w dniu 14go czerwca i 18 lipca 1888, każdym razem o godz. 10 przed południem w zabudowaniu sądu tutejszego.

Cena wywołania stanowi wartość powyższej realności przy udzieleniu pożyczki, przyjętą w kwocie 600 zł. i realność ta na pierwszym terminie tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, na drugim terminie zaś także niżej ceny wywołania, a nawet za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 60 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny przejrzeć można w ts. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli, którzyby możliwie po dniu 1 lutego 1888 jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego do hipoteki weszli i tych wszystkich, którymby uchwała niniejsza doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratora Michała Borowskiego z Podhajec.

Podhajce, 30 marca 1888.

L. 2621. (3109 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia należących się gal. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu 13 rat po 24 zł. i reszty kapitału 161 zł. 89 ct. w. a. z przyn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem dnia 12 czerwca 1888 o godzinie 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż ciała hip. l. 28 wyk. księgi gruntow. gm. Bezmihowa górna Teodora i Katarzyny Bętkowskich własnego także niżej ceny wywołania, jednak nie niżej $^1/_3$ części takowej.

Cena wywołania 750 zł.

Wadyum 75 zł.

Inne warunki w sądzie tut. przejrzeć można.

Lisko, 21 kwietnia 1888.

L. 1215. (3122 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 24 maja tylko za lub powyżej ceny szacunkowej zaś 26 czerwca 1888 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 124 według wyk. hip. nr. 209 księgi grunt. gminy Nagorzanka spadkobierców ś. p. Iwana Zazulaka własnej, na rzecz Süsiego Ochshorna pto 120 złr. z pn.

Cena wywołania 1020 złr.

Wadyum 102 złr. w. a.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych i dla wierzycieli hipotecznych którzy po dniu 25 grudnia 1886 do ksiąg gruntowych weszli ustanawia się kuratorem adw. dr. Antoniego Czaczkowskiego.

Czortków, 8 kwietnia 1888.

L. 11324. (3127 1—3)

W dniu 28 maja 1888 i 26 czerwca 1888 o godzinie 3 po południu odbędzie się w sądzie, wedle wykazu hipotecznego l. 630 księgi gruntowej Rawa w całości, zaś wedle wykazu hipotecznego l. 631 w 10/24 częściach przymusowa licytacya realności dłużniczki Maryi Latawiec własnej pod nr. kon. 388 w Rawie położonej celem zaspokojenia sumy 120 złr. wa. zpn. na rzecz spadkobierców ś. p. Mojżesza Meudla Gottesmana.

Cena wywołania 254 złr. 15 ct. w. a.

Wadyum 10 pr.

Kuratorem dla nieobecnych i niewiadomych wierzycieli pan Władysław Górka.

Reszta warunków i akt oszacowania w registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Rawa, dnia 30 marca 1888.

L. 14121 (3124 1—3)

W c. k. sądzie powiat. w Kałuszu odbędzie się na zaspokojenie 9 rat p 12 złr. 38 ct i kwoty 90 złr. 65 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 133 w Wierzchni położonej, wedle wyk. hip. l. 265, 266, 288 i 291 gminy kat. Wierzchnia na Iwana Szewczuka, Jawdochę Misiura, Iwana Zatkalnickiego Fediowego i małoletnich Iwana, Jurka, Michała, Fedia i Naścię Zatkalnickich tudzież Ilka Zatkalnickiego ał względnie tegoż nieobjętą masę spadkową zapisanej w drodze publicznej licytacyi na rzecz Zakładu kred. włość. w likwidacyi we Lwowie dnia 4 czerwca i 4 lipca 1888 o 9 rano z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę szacunkową 350 złr. w. a. lub wyżej, na drugim zaś terminie i niżej tejże sprzedaną zostanie. Wadyum wynosi 35 złr. w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Iwana Zatkalnickiego z Wierzchni ustanowiono.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Kałusz, 3 grudnia 1887.

L. 1137 (3123 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 260 złr. 20 ct. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności pod l. k. 60 sub. rep. 131 w Niedźwiedzy położonej wedle lib. fund. Niedźwiedza T. 1 p. 134 n. 114 haer Dawida Freudenheima własnej na rzecz c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w dniu 12go czerwca 1888 i 17 lipca 1888 każdym razem o godz. 10tej przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 500 złr., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887. l. 74 d. u. p. Zakład wynosi 10 pr. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Wolskiego z Drohobycza.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny można w tus. registraturze przejrzeć.

Drohobycz, 29 lutego 1888.

L. 6027. (3130 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Rudkach sprzeda dnia 27 czerwca i dnia 1 sierpnia 1888 każdym razem o godz. 10 przed południem w budynku sądowym realność wyk. hip. księgi gruntowej dla gminy Rozdziałowice l. 2 objętą Jana Buczkowskiego własną celem zaspokojenia pretensyi ogólnego rolniczokredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny w kwocie 727 złr. 79 ct. z pn.

Na pierwszym terminie zostanie ta realność tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej zaś przy drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną.

Cena wywołania 1200 złr.

Wadyum 120 złr.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki, 30 stycznia 1888.

L. 5951 (3129 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Rudkach sprzeda dnia 20 czerwca 1888 i hnia 18 lipca 1888, każdym razem o godz. 10 rano w budynku sądowym realność wykazem hipotecznym księgi gruntowej dla gminy Rozdziałowice l. 21 objętą Oleksy Czumy własną celem zaspokojenia pretensyi ogólnego rolniczo kred. Zakładu dla Galicyi i Bukowiny w kwocie 911 złr. 71 ct. z pn.

Na pierwszym terminie zostanie realność tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną.

Cena 1200 złr. wa.

Wadyum 120 złr.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki, dnia 28 grudnia 1887.

L. 8468 (3047 1—3)

C. k. sąd krajowy podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia należytości spadkobierców ś. p. Józefa Służewskiego 679 złr. 24 ct. z pn. z większej sumy 450 rubli sr. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniu 25 czerwca 1888 o godzinie 10 rano licytacyjna sprzedaż realności pod lk. 338 dz. I. w Krakowie Anieli Felklowej i Alfreda Schlichtinga własnej pod warunkami prawomocną ts. uchwałą z dnia 29 kwietnia 1887 l. 8989 już ustanowionymi, cenę wywołania stanowi kwota 29007 złr. 90 ct. wa., wadyum wynosi 2900 złr. Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. sąd. registraturze w aktach fasc. VII. 80/46. O czem niewiadomi wierzyciele hipoteczni do rąk kuratora adw. dr. Leszki zawiadomienie otrzymują.

Kraków, 13 kwietnia 1888.

L. 1974 (3050 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Brzeżanach w sprawie egzekucyjnej Maurycego Ziffer przeciw Konstanscyi Greenfield pto 5600 złr. z pn. rozpisuje przymusową licytacyjną sprzedaż realności dłużnicki wedle Dom. VI. pag. 275 nr. 16 haer własnej pod lk. 294 w Brzeżanach na Adamówce położonej w dniu 26 czerwca 1888 i 1 sierpnia 1888 zawsze o godz. 10 przed południem w sali rozpraw nr. 16 tutejszego sądu obwodowego pod następującemi warunkami:

1. Cena wywołania wynosi 5551 złr. 59 ct. niżej której realność dopiero na drugim terminie może być sprzedaną.

2. Wadyum wynosi 10prc. ceny wywołania to jest 555 złr. 15 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny sprzedać się mającej realności mogą być przejrzane w tutejszosądowej registraturze.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna i dalsze uchwały doręczone być nie mogły, jako też dla wierzycieli, którzyby po dniu 26 stycznia 1887 prawo zastawu na powyższej realności nabyli, ustanawia się kuratora w osobie adwokata dra Schätzla ze substytucyą adw. dra Gottlieba obu w Brzeżanach zamieszkałych.

Brzeżany, 28 kwietnia 1888.

L. 4022 (3125 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem ściągnięcia należących się gal. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu 28 rat po 15 złr. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem dnia 12 czerwca 1888 o godzinie 11 rano przymusowa publiczna sprzedaż ciała hip. nr. 198 wykazu księgi gruntowej gminy Liska Laula Leinera i Chai Leiner własnego i poniżej ceny wywołania za jakąbądź cenę.

Cena wywołania 500 złr.

Wadyum 25 złr. Inne warunki w sądzie przejrzeć można.

Lisko, 23 kwietnia 1888.

Konkursa.

L. 9083. (3116 2—3)

Celem nadania jednego stypendyum z fundacyi ś. p. dr. Piota Krausnekera o rocznych 560 złr. od początku bieżącego roku szkolnego, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest wyłącznie dla uczniów wydziału lekarskiego w Uniwersytecie Wiedeńskim, w szczególności zaś dla wnuków ś. p. fundatora i ich potomków, a gdyby tych nie było dla synów obywateli miasta Lwowa wyznania chrześciańskiego, trudniących się handlem lub przemysłem.

Synowie neofitów z fundacyi tej korzystać nie mogą.

Na propozycyę wydziału lekarskiego w Uniwersytecie Wiedeńskim nadaje stypendyum powyższe tamtejszy konsystorz uniwersytecki, zatwierdzenie zaś wyboru służy c. k. Namiestnictwu we Lwowie.

Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce Dziekana wydziału lekarskiego Uniwersytetu Wiedeńskiego najdalej do 31 maja br. załączając metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i moralności, świadectwo szkolne przynajmniej z dwóch ostatnich półroczy szkolnych, nakoniec dowody, że pochodzą z rodziny fundatora lub też z mieszczan Lwowskich, mających prawo obywatelstwa we Lwowie i trudniących się handlem lub przemysłem.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielk. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 8 maja 1888.

Upadłości.

(2722 3—3)

Wierzycieli konkursowych Schaji Parille z Husiatyna zawiadamiam, iż do odebrania przysięgi manifestacyjnej temin na dzień 18 maja 1888 godz. 9 rano w biurze sądu wyznaczyłem.

Husiatyn, 23 kwietnia 1888.

Komisarz konkursowy.

Kuratele.

L. 3764 (3062 3—3)

Dla uznanego marnotrawcą Iwana Niedźwiedzia ze Siółka ustanowiono Iwana Niedźwiedzia gospodarza z Wojniłowa kuratorem.

C. k. sąd powiatowy

Wojniłów, 19 sierpnia 1887.

L. 6909 (3090 3—3)

Iwan Kupiński z Ostrowa uznany za marnotrawcę, kuratorem dla niego ustanowiony Michał Gil z Ostrowa.

C. k. sąd powiatowy

Rudki, dnia 31 października 1887.

L. 5681. (3108 2—3)

Kałuski c. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że kuratela z powodu marnotrawstwa nad Kondradem Kändel z Landestren została zniesiona.

Kałusz, dnia 6 maja 1888.

L. 2876. (3126 1—3)

Wojciech Mrowca Cukier z Zakopanego uchwałą c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu z dnia 24 marca 1888 l. 1813 uznany został marnotrawcą, kuratorem dla niego ustanowiono Macieja Stachonia z Zakopanego

C. k. sąd powiatowy.

Nowytarg, dnia 17 kwietnia 1888.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 5547 (2976 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kętach ogłasza, że w dniu 10 grudnia 1885 w Czańcu zmarła beztestamentalnie Maryanna z Kozłów Orlicka i że po niej dziedziczy także syn Wojciech Orlicki.

Ponieważ miejsce pobytu jego nie jest wiadomem, wzywa się go więc, aby w ciągu roku jednego od daty edyktu tego w tutejszym sądzie się zgłosił i deklaracyę do przyjęcia spadku wniósł, ewentualnie pełnomocnika dla siebie ustanowił i o tem sądowi tutejszemu doniósł, gdyż inaczej spadek ten z deklarowanymi spadkobiercami i ustanowionym dla niego kuratorem dr. Ksawerym Chrzanowskim w Kętach przeprowadzonym będzie.

Kęty, 27 sierpnia 1886.

L 8940 (2906 3—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie wzywa każdego, ktoby znajdował się w posiadaniu książeczki udziałowej Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie z dnia 27 października 1876 do l. 444 na 100 złr. w. a. z narosłemi procentami od tegoż dnia na imię Mieczysława Bobrownickiegs opiewającą, aby w przeciągu sześciu miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie Lwowskiej, doniósł o tem sądowi tutejszemu, gdyż po upływie tego terminu, na ponowne żądanie p. Mieczysława Bobrownickiego, rzeczona książeczka za umorzoną i nieważną uznaną zostanie.

Kraków, dnia 6 kwietnia 1888

L. 2475 (3012 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Rawie ruskiej zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Stefana Zbyszko syna Iwana iż w sprawie o sprostowanie księgi gruntowej gminy Hujcze przez wpisanie własności realności gruntowej wyk. hip. l. 614 i 623 gminy kat. Hujcze dotąd na imię Hryńka i Stefana i Fedka Zbyszków wpisanych, na rzecz ck. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi ustanowiono dla tegoż kuratorem Sylwestra Zbyszko naczelnika gminy Hujcze.

Wzywa się więc tegoż by niniejszem ustanowionemu kuratorowi tem pewniej wszystkie środki, obronne podał, lub sobie innego pełnomocnika wybrał, i o tem sądowi doniósł, ile że w razie przeciwnym wynikłe z tąd następstwa sam sobie przypisze.

Rawa, 9 kwietnia 1888.

L. 2309. (3027 1—3)

Vom k. k. Kreisgerichte zu Kolomea wird für die dem Wohnorte nach Unbekannte Julie Finkler in der Exekutionssache des Schaja Kohn Rechtsnehmers des Majer Francos wider Kamila Marie 1 Uczonowicz 2 Möser pto 500 fl. der adw. Ilnicki zum Kurator bestellt und Julie Finkler aufgefordert dem Kurator die nöthige Information zu ertheilen oder einen anderen Sachwalter zu bestellen.

Kolomea, 5 April 1888.

Z. 1135 (3034 1—2)

Jahr 1888.

Krakau-Oberschlesische Eisenbahn-Obligationen und Prioritäts-Actien.

I. Obligationen zu 100 Thaler.

Verzeichniss der 340 Nummern, welche in der XXXVIII Verlosung am 16 April 1888 gezogen worden sind.

7	82	93	223	227	348	376	455	586	592	603	674
680	773	865	878	901	934	969	1029	1035	1061	1115	1171
1200	1236	1284	1335	1489	1537	1665	1724	1773	1791	1859	1923
1937	1983	2004	2023	2090	2111	2168	2189	2200	2238	2255	2390
2460	2467	2504	2531	2608	2683	2753	2819	2873	2894	2925	2975
2987	3010	3012	3027	3062	3143	3209	3290	3302	3355	3378	3412
3433	3488	3529	3542	3558	3600	3654	3697	3714	3789	3817	3825
3887	3944	4020	4109	4127	4139	4257	4326	4391	4437	4600	4613
4627	4643	4664	4769	4777	4805	4806	4883	4900	4938	4941	4944
5068	5152	5385	5427	5531	5620	5773	5783	5794	5821	5823	5949
5974	5976	5989	6087	6094	6114	6125	6171	6290	6354	6357	6397
6414	6474	6475	6534	6546	6596	6687	6750	6797	6858	6890	6904
6907	6911	7073	7094	7122	7204	7245	7257	7331	7397	7399	7449
7500	7593	7639	7671	7677	7685	7704	7712	7777	7808	7877	7886
7953	8006	8057	8171	8203	8246	8255	8270	8383	8389	8510	8534
8610	8625	8884	8892	8930	8938	8956	8984	9017	9045	9127	9241
9300	9332	9342	9555	9567	9605	9625	9705	9826	9893	9901	9928
9954	10043	10146	10188	10211	10293	10381	10400	10422	10523	10618	10633
10663	10839	10946	10965	10980	11079	11133	11157	11186	11199	11293	11303
11304	11372	11374	11390	11552	11620	11633	11764	11887	11930	11977	11987
12060	12063	12069	12153	12268	12279	12287	12289	12301	12387	12441	12455
12487	12492	12501	12632	12635	12799	12851	12892	13073	13094	13175	13275
13646	13652	13654	13662	13705	13742	13829	13850	13881	13922	13953	13985
14187	14332	14357	14435	14541	14562	14609	14659	14700	14804	14813	14875
14878	14900	14909	14912	15092	15314	15353	15490	15522	15633	15649	15718
15872	15892	15986	16128	16132	16177	16205	16228	16239	16360	16361	16393
16414	16467	16498	16548	16555	16623	16652	16694	16697	16735	16766	16826
17054	17066	17111	17149	17190	17220	17229	17307	17392	17428	17468	17648
17677	17696	17843	17900.								

II. Prioritäts-Actien zu 100 Thaler.

Verzeichniss der 66 Nummern, welche in der XXXIX Verlosung am 16 April 1888 gezogen worden sind.

20	32	63	72	116	197	219	341	380	488	682	719	760	909
911	931	942	955	987	1008	1154	1165	1285	1362	1401	1551	1611	1637
1672	1798	1898	1964	19[illegible]8	2000	2043	2154	2205	2232	2284	2308	2321	2381
2390	2404	2420	2464	2498	2500	2525	2690	2700	2830	2873	2911	2951	2976
3020	3090	3281	3326	3331	3360	3388	3410	3491	3584.				

Die Auszahlung der am 16 April 1888 verlosten Obligationen und Prioritäts-Actien erfolgt am 1 Juli 1888.

Ausstands-Nachweis

enthaltend die in den letztverflossenen vier Jahren verlosten Krakau-Oberschlesischen Eisenbahn-Obligationen und Prioritäts-Actien, welche bisher zur Rückzahlung noch nicht beigebracht worden sind.

Eisenbahn-Obligationen

Nummer	Verlosungs-Jahr	Nummer	Verlosungs-Jahr	Nummer	Verlosungs-Jahr	Nummer	Verlosungs-Jahr
42	1887	4714	1887	9709	1885	14858	1887
103	1887	4790	1887	9793	1887	15011	1887
1248	1887	5034	1887	11091	1887	15014	1887
1311	1887	5365	1887	11236	1887	15028	1887
2591	1887	5730	1887	11905	1887	15328	1887
2644	1887	5917	1887	12768	1887	15767	1887
3427	1887	7421	1887	13455	1887	15849	1887
3581	1887	7742	1887	13741	1887	16678	1887
4107	1887	8624	1887	14196	1887	16927	1887
4178	1886	9607	1886	14259	1887	17286	1887
Prioritäts-Actien.							
1560	1887	2722	1887	3[illegible]30	1887	3499	1887
2097	1886	2966	1885				

L. 39971 (3114 2—3)

C. k. sąd powiatowy m. d. S. I. we Lwowie prostuje niniejszem pomyłkę w edykcie tus z dnia 23 czerwca 1887 liczba 35582 w nrach 156 157 i 158 „Gazety Lwowskiej" zaszłą, a mianowicie że powodem w powyższej sprawie jest Majer Hersch Rentschner, zaś kuratorem dla nieobecnego Kasiela Schnapeka został ustanowiony adwokat dr. Ambes.

Z c. k. sądu powiatowego m. d. S. I.

Lwów, dnia 11 września 1887.

L. 2095 (2993 2—3

C. k. sąd powiatowy w Rozwadowie w sprawie egzekucyjnej Józefa Łapińskiego przeciw Hieronimowi ks. Lubomirskiemu pto 37 i pół dukatów holenderskich w złocie z pn. ustanawia dla pozwanego, któremu dla częstych wycieczek uchwały sądowe doręczone być nie moga, kuratora ad actum w osobie Józefa Zabierzewskiego z Rozwadowa.

O tem zawiadamia się Hieronima ks. Lubomirskiego z wezwaniem, aby albo kuratorowi udzielił potrzebnych informacyi albo innego sobie obrał zastępcę i sąd o tem uwiadomił, gdyż inaczej skutki z tego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Rozwadów, 19 kwietnia 1888.

L. 1618 (3026 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców Stanisława Kossakowskiego takich wierzycieli i spadkobierców masy Prota Potockiego tudzież niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Jaruntowskiego iż na dniu 13 lutego 1888 l. 1618 wytoczyły Ewelina Zarewicz i Amalia Komarowa imieniem własnym i swych dzieci przeciw nim pozew pisemny o uznanie praw wpisu na karcie C wyk. h. l. 17 obejmującego dobra tabularne Uście i odpowiednich wpisów w przymiocie hipoteki łącznej na karcie C. wyk. h. l. 69 obejmującego dobra Karłów umieszczonych, za pozbawionych mocy prawa w skutek zadawnienia i orzeczenia iż wpisy te po prawomocności wyroku mają być wykreślone i że dla nich kurator w osobie adw. dra Freudenberga ustanowiony został któremu pozew do wniesienia obrony w przeciągu 90 dni doręczony został.

Kołomyja, 29 marca 1888.

L. 2052 (2987 2—3)

Dla niewiadomych z miejsca pobytu Stanisła i Kamilii Chomickich ustanawia się kuratorem Jędrzeja Diuka celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 6 stycznia 1888 l. 87 dotyczącej przeniesienia prawa własności do parceli grunt. 1493/1 w Budzanowie położonej.

C. k. sąd powiatowy.

Budzanów, dnia 7 kwietnia 1888.

L. 1980 (3023 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Brzeżanach ustanawia w sprawie ustnej Jana Bobrowskiego przeciw Joslowi Grossbergowi o uznanie egzekucyi tusądową uchwałą z dnia 10 kwietnia 1886 l. 1854 dozwolonej za zgasłą, zniesienie sekwestracyi dochodów i extabulacyę egzekucyjnego prawa zastawu z pn. dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu pozwanego Josla Grossberga kuratorem ad actum adw. dr. Holzera ze substytucyą adw. dr. Gottlieba.

Wzywa się przeto pozwanego aby ustanowionemu dlań kuratorowi udzielił ze swej strony dowodów lub też innego pełnomocnika tutejszemu sądowi przedstawił, inaczej ze swego zaniedbania wynikłe złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Brzeżany, 21 kwietnia 1888.

L. 5741. (2985 2—3)

Nieznanego z miejsca pobytu Nuchima Blumenfelda zawiadamia się, iż na prośbę Chai Fisch zamężnej Kurzrok wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 650 złr. w. a. z pn. uchwałą z dnia dzisiejszego l. 5741 i doręczono takowy ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Horowitzowi, którego substytutem mianowano adw. dr. Bindera.

O tem zawiadamia się Nuchima Blumenfelda z wezwaniem aby ustanowionemu kuratorowi podał swe środki obrony lub wskazał sądowi innego swego zastępcę.

Tarnopol, dnia 8 maja 1888.

L. 12021. (2984 2—3)

C. k. sąd powiat. m. deleg. w Tarnowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Jana Jarosza i Agatę z Ziewaczów Jaroszową, że w skutek wniesionego przeciw nim przez Jana Kałuckiego ozwu de praes 23 maja 1887 l. 12021 o uznanie za właściciela realności w. h. 72 ks. gr. gm. Janowice objętej, ustanowiony dla nich został kuratorem adwokat dr. Ringelheim z substytucyą adwokata dr. Jarockiego i temuż pozew powyższy doręczono.

Jest zatem rzeczą pozwanych dostarczyć wspomnionemu obrońcy wszelkie środki do ich obrony służyć mogące, lub innego obrońcę sobie wybrać i takowego sądowi oznajmić, w przeciwnym bowiem razie skutki zaniedbania sami sobie przypisać winni.

Tarnów, dnia 25 maja 1887.

Doniesienia prywatne.

L. 910. (3066 2—3)

Konkurs

Celem obsadzenia posady rewizora policyi przy tutejszym urzędzie miejskim w moc uchwały rady miejskiej tutejszej z dnia 9 b. m. rozpisuje się niniejszem konkurs:

Posada nadaną będzie bez prawa emerytury na jeden rok na próbę z płacą 300 złr. rocznie i umundurowaniem w naturze która to płaca po roku dobrej i nienagannej służby może być do kwoty 400 złr. podwyższona. a przyjęcie nastąpić może stałe.

Ubiegający się o tę posadę kandydat winien wnieść do rady miejskiej tutejszej podanie w terminie do dnia 15 czerwca 1888 i wykazać że umie biegle czytać i pisać, jest nieskazitelnego zachowania i że nie przekroczył 40go roku życia.

Urząd gminny miasta.

Chrzanów, dnia 10 maja 1888.

L. 391. (3131 2—3)

Ogłoszenie.

W depozycie tutejszego urzędu gminnego znajduje się kwota 42 złr. którą jakiś nieznany człowiek w roku 1872, 1873 albo 1874 podczas jazdy koleją żelazną ze Lwowa do Jezupola w wagonie znalezioną bez wymienienia swego nazwiska złożył. Te pieniądze a właściwie tylko 40 złr. miał wedle podania nieznanego znalazcy zgubić jakić jadący pociągiem izraelita.

Co się niniejszem w myśl §. 390 ust. cyw., ogłasza i wzywa właściciela rzeczonych zgubionych pieniędzy aby się celem odebrania tychże w dowody własności należycie zaopatrzony w tutejszym urzędzie gminnym zgłosił.

Halicz, dnia 1 maja 1888.

IWONICZ

Zakład zdrojowo-kąpielowy (w Galicyi) stacya kolei Iwonicz.

Szczawy alkal. słone — jod i brom zawierające, skuteczne w chorobach **skrofulicznych** i ich złośliwych następstwach, w chorobach skórnych syfilitycznych, reumatyzmie i w licznych chorobach **kobiecych**.

Kąpiele mineralne, borowinowe, igliwiowe, tuszowe i rzeczne. — Mleko, żętyca, kefir, inhalatorium.

Znakomita stacya klimatyczno-lecznicza.

Pora kąpielowa podzielona na trzy sezony od 20 maja do końca września.

Lekarz zdrojowy dr. Kl. Dębicki, b. asystent klin. Uniw. Jagiell. 2567

Prospekta rozsyła franko Dyrekcya.

Najlepsze i najtańsze oleje maszynowe

„Ragosine"

poleca

Ludwik Winiarz

we Lwowie, Teatralna 16.

Prawdziwe oleje maszynowe **„Ragosine"** sprzedawane dotychczas tylko w beczkach oryginalnych — dla umożebnienia sprowadzania mniejszym odbiorcom, sprzedaje powyższa firma w naczyniach blaszanych plombowanych (w koszach) zawartości 25 kilogramów, po cenach hurtownych. Na prowincyę za pobraniem.

Olej **„Ragosine"** jest bezwarunkowo najlepszym i najtańszym materyałem smarowym dla maszyn rolniczych i parowych.

Ostrzeżenie. Blaszanki zaopatrzone są marką fabryczną i plombą — Zamówienia należy do mnie adresować. — Do sprzedaży cząstkowej niżej 25 kilogramów upoważniona jest tylko firma p. **Piotra Miączyńskiego** we Lwowie dlatego też olej sprzedawany w innych handlach pod nazwiskiem **„Ragosine"** za szkodliwy i lichy falsyfikat uważać należy. 2780

Czekolada Masson

PARYŻ

Słynna w całej Europie fabryka z wyrobu najczystszej i w najprzedniejszym gatunku Czekolady.

Kakao Masson

PARYŻ

W proszku najdelikatniejszego smaku i zapachu, pożliwe i łatwe do strawienia dla najsłabszych żołądków.

w PARYŻU, rue de Rivoli, 91, et rue du Louvre, 8.

Składy we LWOWIE w cukierni PP. HAUSERA i DIENIEDZKIEGO, L. d.

Składy w KRAKOWIE w cukierniach PP. RENDRICHA w Sukiennicach i innych.

1808

Dr. W. Kretowicz,

ordynuje jak w latach poprzednich w Karlsbadzie, mieszka Kaiserstrasse, Stadt — Warschau. 2948

Młody mężczyzna

subjekt handlowy, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia w handlu, lub miejsca pisarza przy dworach lub fabrykach. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje drukarnia „Gazety Lwowskiej".

Pierwszy koncesyonowany

Zakład krowiankowy

L. J. Kubickiego

weterynarza miejskiego i docenta weterynaryi

polecony przez krak. Towarzystwo lekarskie a pod dozorem władz sanitarnych, rozsyła

świeżą i pewną krowiankę

zbieraną dwa razy w tygodniu.

Cena fioli na 8—10 pustułek 1 złr.

Lwów, ulica Batorego 7.

Skład we Lwowie: w aptekach pp. Mikolascha, Pipesa, Kochanowskiego i Wewiórskiego. W Krakowie: w aptekach pp. Redyka, Siedleckiego i Stockmana. 2801

O. T. Winkler

we Lwowie, ul. Teatralna l. 7,

poleca swoją od r 1856 z największem uznaniem wyrabianą i dotąd najpiękniejszą i najtrwalszą

Masę do zapuszczania podłogi

w sześciu kolorach.

Farbę olejną i lakieru bursztynowego do podłogi. — **Krochmalu połyskującego**, jedyny wyrób, który bez żadnych domieszek śnieżną białość, połysk i sztywność bieliznie nadaje.

Proszek do czyszczenia wszelkich metalów i szczoteczki do tegoż użytku.

UWAGA. Niniejszem pozwalam sobie nadmienić, że w ostatnich czasach mnóstwo **lichych** naśladownictw (smarowideł naftowych zaperfumowanych) mojej z prawdziwego wosku pszczelnego wyrabianej masy powstałych, które w cenie wprawdzie niższej, lecz też **zupełnie** nie do użycia! Przestrzegam więc przed zakupnem takowych wyrobów. 3100

Trawa miodowa

(Holcus lanatus)

nasienie świeże i pewne na grunta suche lub mokre zupełnie liche, na pastwiska wyborna roślina, raz zasiana trwa kilka lat. **Jeden korzec** wraz z workiem kosztuje **4 złr.**, przy zakupnie naraz 10 korcy dodaje się korzec bezpłatnie. Zamówienia uskutecznia **J. Bulsiewicz. skład nasion w Bochni.** 702

2708

Zakład zdrojowo-kąpielowy

TRUSKAWIEC

(Stacya pocztowa i telegraficzna.)

Otwarcie pory kąpielowej 26 maja, zamknięcie 15 września.

W pobliżu stacyi kolei naddniestrzańskiej „Drohobycz" posiada: sławny oddawna ze swej nadzwyczajnej siły leczniczej **zdrój solankowy,** należący według zeszłorocznej analizy prof Radziszewskiego do najsilniejszych i zupełnie do wody morskiej podobny, a nadto 8 razy silniejszy, wyborną żelazistą **borowinę, zdroje siarczane, namuł siarczano-solny,** trzy **źródła** do picia solne zawierające sól glauberską i zdrój moczopędny „naftowym" zwany, żętyca i mleko, kuracya za pomocą massage i elektryki. Tusz i basen ze słodkiej wody.

Choroby, których w Truskawcu leczenie wskazane: Przewlekły gościec i dna; przewlekłe choroby przewodu pokarmowego, macicy, skóry, kości, ustroju nerwowego, nerwobole, zołzy, otyłość, wypociny, piasek nerkowy, nieżyt pęcherza itd.

Nowe łazienki, mieszkania z usługą piękne, wygodnie urządzone i w piece zaopatrzone. Kaplica łacińska i cerkiew. Kilka restauracyj, cukiernia, czytelnia, dobra kapela. Położenie zdrowe podgórskie, liczne cieniste spacery i wycieczki w okolicę. Apteka i skład wód mineralnych w miejscu. W pierwszym i ostatnim sezonie pomieszkania w domach zakładowych o 30% tańsze.

W roku bieżącym będzie ordynował w Truskawcu **dr. Aureli Plech,** c. k. radca z Jarosławia.

Ubogich chorych, którzy wykażą się świadectwem ubóstwa, potwierdzonem przez c. k. starostwo, uwzględniać się będzie wedle możebności tylko w pierwszym i ostatnim sezonie.

Zarząd zdrojowy.



Parkiety i posadzki deszczułkowe oraz wszelkie wyroby stolarskie, jakoto: okna, drzwi i t. p. poleca 3115

Fabryka parowa

Braci Wczelaków

we Lwowie.



Ces. król. uprzywilejowana

Fabryka płócien i stołowej bielizny

Ed. Oberleithnera Synów

w Schönberg,

poleca wszelkie swoje wyroby po cenach fabrycznych.

Główny skład we Lwowie

plac Maryacki L. 8 dom ks. Ponińskiego. 3531

Fabryka założona w roku 1817 z największą przędzalnią w Austryi.

C. k. uprz. kolej galic. Karola Ludwika.

OGŁOSZENIE.

Na odbytem dnia dzisiejszego XXXIII walnem zgromadzeniu zwyczajnem akcyonaryuszów c. k. uprzyw. kolei galic. Karola Ludwika uchwalono wypłatę kuponu zapadłego na dniu 1 lipca 1888 kwotą

złr. 5 i 25 ct. a. w.

którą przy kasie centralnej Towarzystwa w Wiedniu i rzekomych agenturach płatniczych podnieść można.

Powołanie pana dra Stanisława Poray-Madeyskiego do Rady zawiadowczej zostało zatwierdzonem, a członkowie tejże, których funkcya ustała, mianowicie:

Tomasz hr. Stadnicki,

Wilhelm br. Eichler-Eichkron i

dr. Stanisław Poraj-Madeyski

zostali ponownie wybrani.

Do Wydziału rewizyjnego powołani zostali panowie: dr. Ferdynand Kratter, Juliusz Kunewalder, Szymon de Millesi; a na następców tychże panowie: dr. Ehrenfeld, Henryk Nirenstein i Józef Hönigswald.

Wiedeń, 14 maja 1888. 3132

Dyrekcya.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 (dom Wenzera) (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru braci Pietkowskich.